

Ukradzionego w Niemczech TIRa z meblami namierzyli policjanci na jednej z posesji w Olszówce (gm. Przykona). Wartość samochodu wraz z towarami szacuje się na 150 tysięcy euro. W sprawie zatrzymano pięć osób, w tym właściciela posesji, na którym ukryty był samochód z towarami. Mężczyźni usłyszeli zarzut paserstwa, po czym prokurator zdecydował o zwolnieniu ich za poręczeniem majątkowym.

Kradzione samochody w Olszówce

Podejrzani o paserstwo

zwolnieni za kaucją

Czytaj str. 5

Spór o balkon przy Placu Sienkiewicza

Zamurowany problem



Czytaj str. 3

REKLAMA

Telewizja Wielkopolska zaprasza na

**COTYGODNIOWY PRZEGLĄD
WIELKOPOLSKIEJ PRASY LOKALNEJ**

PREMIERA W KAŻDY PIĄTEK O GODZ. 18.00

tv WIELKOPOLSKA

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

8PK

Trzydzieści lat chóralnej historii miasta

Ich śpiewanie zyskało uznanie

„Czy ziarno przez nas zasiane przed trzema miesiącami wyda jakiś plon? Zastanawiali się chórzyscy na kartach kroniki, tuż po pierwszym inauguracyjnym działaniu Chóru Nauczycielskiego występie. W minioną sobotę 14 listopada, obchodzili swoje 30-lecie

Czytaj str. 8 i 9

Narodowe Święto Niepodległości pod popiersiem Marszałka J. Piłsudskiego

O współpracy w obliczu wyzwań

Czytaj str. 4

W gminie Kawęczyn

Studnie zamiast wodociągu

Czytaj str. 10

W Przykonie nadal

Koszty rosną, a podatki maleją

Czytaj str. 10

Ostatnie spotkanie Tura 1921

Pierwsze koty za płoty

Czytaj str. 14

Jedynka, czyli jak 90 lat temu przydarzył nam się cud

Macierz turkowskiej edukacji

Czytaj str. 9

W Warencie

Po pijaku na „czołówkę”

Czytaj str. 2

Po pijaku na „czołówkę”

Prawie trzy promile alkoholu miał sprawca wypadku, do którego doszło w ubiegły poniedziałek, w Warencie (gm. Turek). Podczas zdarzenia ucierpiały trzy osoby.

Do wypadku doszło około godz. 6.30. Od strony Bogdałowa w kierunku Turku jechał volkswagen golf, z kolei mercedes w przeciwnym kierunku. Na łuku drogi kierowca pierwszego z aut, 59-letni mieszkaniec Malanowa, stracił panowanie nad kierownicą zjechał na przeciwny pas, doprowadzając do czołowego zderzenia.

Okazało się, że kierowca golfa jest pijany. W wydychanym powietrzu miał 2,74 promila alkoholu. Mężczyzna z obrażeniami głowy trafił do szpitala. Hospitalizowany był także prowadzący mercedesa, 52-letni mieszkaniec Kleczewa i 31-letni pasażer.

Sprawca zdarzenia odpowie nie tylko za jazdę po pijanemu, ale też spowodowanie wypadku.

Także w miniony weekend do-

szło do kolizji z udziałem pijanego kierowcy. W niedzielę, 15 listopada, po godz. 1.00, przy ulicy Komunalnej w Turku, jadący BMW uderzył w nissana note. 25-latek z Władysławowa „wydmuchał”

ponad 3 promile alkoholu. Z kolei zatrzymany do kontroli w sobotę, 14 listopada, w Polichnie, 40-letni mieszkaniec Dobrej miał w wydychanym powietrzu 2,06 promila.

il



Sprawcą poniedziałkowego wypadku w Warencie był 59-letni mieszkaniec Malanowa. Kierowca volkswagena golfa miał prawie 3 promile alkoholu.

łupy za ponad 3 tysiące złotych, wynieśli złodzieje z posesji w Wyszynie (gm. Władysławów). Poszkodowany to 37-letni mieszkaniec Śremu (woj. wielkopolskie).

Okradli dom w budowie

Na teren, gdzie budowany jest dom, złodzieje dostali się w nocy z piątku na sobotę (6-7 listopada). Z placu ukradli silnik elektryczny napędzający betoniarkę, 50 metrów kabla pięcioletniego, a z domu: trzy mieszadła, szlifierkę kątową, wkrętarke, pistolet do pianki i opakowanie pianki. Wła-

ściciel posesji straty oszacował na 3080 złotych.

il



KRONIKA WYPADKÓW

Turek

W piątek, 6 listopada, około godz. 14.00, przy ul. Folwarcznej policjanci zatrzymali 29-letniego turkowieanina, który wsiadł za kierownicę citroena xary picasso mimo sądowego zakazu obowiązującego do maja 2018 roku.

Rejon

W sobotę, 7 listopada, o godz. 0.10, w Piorunowie (gm. Władysławów) za kierownicę daewoo matiza mając w organizmie 1,78 promila alkoholu, wsiadł 29-latek z Wyszyny.

W czwartek, 12 listopada, o godz. 18.20, przez Tarnowę w gminie Brudzew na komarku jechał 67-letni miejscowy. Mężczyzna „wydmuchał” 1,06 promila alkoholu.

Renault wbiło się w rów

Do turkowskiego szpitala trafił mieszkaniec powiatu turkowskiego, po wypadku w Przykonie. Mężczyzna na prostej drodze stracił panowanie nad kierownicą i dachował w rowie.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 9 listopada. Około godz. 14.00, w Przykonie w kierunku Dobrej, jechało renault megane. Mężczyzna musiał jechać za szybko, bo na prostym odcinku drogi, nagle stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jedni i dachował w przydrożnym rowie. Choć kierowca sam wysiadł z samochodu, był porządnie pobijany, dlatego karetka zabrała

go do szpitala. Przód auta dosłownie wbił się w rów, dlatego, by odwrócić je na koła potrzebny był wózek widłowy.

Oprócz policjantów, na miej-

sce przyjechali też strażacy z Turku i ochotnicy z Przykony. Około godziny ruch na trasie do Dobrej odbywał się wahadłowo.

il



W mig przepuścili kradzioną kasę

Nawet pięć lat więzienia grozi dwóm turkowieanom, którzy ukradli w markecie portfel z pieniędzmi i kartami bankomatowymi. Gdy przepuścili kasę, zrobili zakupy używając kredytówki.

W piątek, 6 listopada, około godziny 15.00, w jednym z marketów przy ulicy Wyszyńskiego w Turku, starszy turkowieanin robił zakupy. Przez nieuwagę zostawił w sklepie portfel, w którym miał 2400 złotych, dokumenty i kartę do bankomatu. Zorientował się, że go nie ma dopiero w domu. Od razu o tym fakcie powiadomił policjantów. Zatrzymanie przestępców zajęło funkcjonariuszom niecałą godzinę. Pomógł w tym sklepowy

monitoring. Do tego 40- i 53-letni turkowieanie są znani stróżom prawa, więc nie było większych problemów z ich namierzeniem. Mimo szybkiej interwencji, niestety nie udało się odzyskać pieniędzy. Tłumaczyli, że kasę zdążyli przepuścić. Co więcej zrobili też zakupy posługując się kartą, która można płacić bez używania pinu. Obaj mężczyźni do wyjaśnienia trafili na policyjny dołek. Za kradzież grozi im do 5 lat więzienia.

il

Pijany kierowca jeździł po Turku

Trzy promile alkoholu „wydmuchał” 49-letni turkowieanin, który na jednym z turkowskich rond uderzył w barierkę. Mężczyzna odpowie nie tylko za jazdę po pijanemu, ale też za spowodowanie kolizji.

Uderzył w barierkę i uciekł

W niedzielę, 8 listopada, przy Dobrowskiej Szosie i Łąkowej w Turku, doszło do niecodziennego zdarzenia. Jadący audi A3 mężczyzna, przejeżdżając przez rondo stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w barierkę. Jednak nie zatrzymał się, tylko dodając gazu pojechał w stronę Turkowic. Mężczyzna nawet się nie zorientował, że odpadła mu rejestracja. Świadkiem zdarzenia była kobieta, która powiadomiła policjantów, podając też numer

rejestracyjny audi. Funkcjonariusze ruszyli na poszukiwania auta. Nie zajęło im to zbyt wiele czasu. Kilka minut później zatrzymali kierowcę. Okazało się, że 49-letni turkowieanin był nietrzeźwy. W wydychanym powietrzu miał 3 promile alkoholu. Pijany, do wytrzeźwienia i wyjaśnienia zatrzymany został w policyjnym areszcie. Dzięki obywatelskiej postawie kobiety, być może udało się uniknąć tragedii.

il



Pożar powstał w skrzynce rozdzielczej prądu.

Spór o balkon przy Placu Sienkiewicza

Zamurowany problem

W piątek, 20 listopada, w Sądzie Okręgowym w Koninie, ma zapadnąć wyrok w sprawie apelacji na rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Turku. Odkładano go już trzykrotnie. Czy tym razem będzie tak samo? Finał trwającego w Turku procesu, miał miejsce 23 kwietnia tego roku. Sędzia oddaliła wówczas powództwo małżeństw Barbary i Michała Dębowskich oraz Jadwigi i Bronisława Sadysiów z kamienicy przy Placu Sienkiewicza 10, przeciwko Urszuli i Markowi Kucharskim, uznając je za bezzasadne. Zdaniem przegranych, wyrok turkowskiego wymiaru sprawiedliwości zezwolił na samowolne zagarnięcie przez państwa Kucharskich części wspólnej korytarza.

By zrozumieć zawiłą i ciągnącą się przez lata sprawę, trzeba zacząć od jej początku. Rodziny Dębowskich i Sadysiów mieszkali w kamienicy przy Placu Sienkiewicza od kilkudziesięciu lat. Dom wraz z podwórkiem w centrum miasta odziedziczyli po rodzicach. Dziś w budynku została druga z wymienionych rodzin. Dębowscy przeprowadzili się do bloków. Jednak nadal są właścicielami swojej części budynku. Turkowianie zajmują połowę budynku, znajdującą się po lewej stronie. Ta po prawej stronie jeszcze kilka lat temu należała do ich sąsiadki. Kobieta w 2009 i 2010 roku sprzedała ją małżeństwu Kucharskim, zostawiając sobie tylko niewielką część domu i działki.

Spór o mur i metraż

Nowi właściciele, rozpoczęli przebudowę nabytego lokalu. Mieli do tego prawo. Jednak zdaniem współlokatorów, nie mieli już prawa przebudować i zamurować około sześciu metrów kwadratowych korytarza, ponieważ znajduje się on we wspólnej części. Tym samym, zdaniem rodzin Dębowskich i Sadysiów, Kucharscy powiększyli swój metraż, przywłaszczając część wspólną, z której korzystają teraz tylko oni. Zamurowanie drzwi prowadzących na balkon od strony Placu Sienkiewicza dodatkowo spowodowało, że na korytarz nie dochodzi światło. *-Zgodnie z prawem jako strona powinniśmy otrzymać decyzję Starosty Turckiego na prowadzenie robót budowlanych, a my nie dostaliśmy żadnego pisma. Dodatkowo nowi właściciele, zamurując korytarz i naruszając ścianę działową, naruszyli współwłasność – wyjaśniają rodziny.*

Na wniosek Dębowskich i Sadysiów, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Turku, kilka razy przeprowadzał w budynku kontrole. Jednak za każdym razem nie stwierdzał żadnych uchybień ze strony Kucharskich. Co więcej, odmówił rodzinom wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji nakazującej rozbiorę i przywrócenie do stanu pierwotnego części budynku, postawionego na działce przy Placu Sienkiewicza 10 w Turku. Wyjaśniając, że (cyt.) „...w trakcie kontroli przeprowadzonej w dniu 30 stycznia 2014 r. nie stwierdzono wykonania wskazanych przez wnioskodawców „robót murowych polegających na przemurowaniu korytarza i zmianie układu funkcjonalnego części budynku przez współwłaścicieli przedmiotowej nieruchomości Marka i Urszulę Ku-



Część domu przy Placu Sienkiewicza w Turku kupili przed pięciu laty Urszula i Marek Kucharscy. Zdaniem współwłaścicieli nieprawnie zamurowali drzwi wejściowe na balkon w korytarzu na piętrze czym naruszyli współwłasność. Turkowski sąd uznał, że nowi właściciele mieli do tego prawo. Czy tego samego zdania będzie koniński wymiar sprawiedliwości?



Tak wyglądało przeszklenie w drzwiach prowadzących na balkon, które nowi współwłaściciele kamienicy postanowili zamurować. Zdaniem rodzin Dębowskich i Sadysiów, nie mieli do tego prawa bez porozumienia z nimi. Korytarz jest bowiem częścią wspólną, a prace remontowe tam dokonane, tę część zmniejszyły na korzyść małżeństwa Kucharskich.

charskich”. Nie mając wyjścia, zaskarżyli turkowski PINB do Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Poznaniu, jako organu nadzorującego. I tym razem mimo wysłanych czterech pism, nie przyniosło to oczekiwanego rezultatu. Co prawda Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego za każdym razem uznawał, że skargi są zasadne, to nie podejmował żadnych kroków, by turkowski inspektor sprawę wyjaśnił. W ostatnim dokumencie jaki zainteresowani otrzymali 27 maja 2014 roku, mgr Monika Kaczmarek, z upoważnienia Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora

Nadzoru Budowlanego, stwierdziła (cyt.) „...protokoły organu powiatowego z dokonanych czynności kontrolnych w sprawie (z dnia 16.06.2011 r., z dnia 14.07.2011 r., z dnia 7.09.2011 r.) są nieprawidłowe. Żaden z tych protokołów nie zawiera adresu budynku, w którym dokonano kontroli (np. protokół z dnia 7.09.2011 zawiera jedynie informację, że kontrolę przeprowadzono „w sprawie prowadzenia robót budowlanych”). Ponadto protokoły te nie zawierają podpisów osób uczestniczących w kontroli (z dnia 14.07.2011 r.) lub wzmianki o odmowie podpisania protokołu albo zawierają tylko

część podpisów (7.09.2011 r.). Na tej podstawie Wielkopolski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego uznał, że skarga jest uzasadniona”. W tym samym piśmie Monika Kaczmarek poinformowała skarżącą Barbarę Dębowską, że organy nadzoru budowlanego nie ingerują w sprawy związane ze sporem współwłaścicieli, dotyczącym zajęcia części wspólnych. Są to sprawy cywilne rozstrzygane przed sądami powszechnymi.

Czy będą musieli zburzyć ścianę?

Wtedy sprawą zajął się Wojewódzki Sąd Administracyjny, gdzie rodziny Dębowskich i Sa-

dysiów skierowali skargę na oba inspektoraty budowlane: powiatowy i wojewódzki. Piątego sierpnia tego roku, przewodniczący składu sędziowskiego WSA w Poznaniu Jakub Zieliński uchylił postanowienie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Turku z 7 listopada 2014 roku. Zasadził jednocześnie od Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego na rzecz skarżącej Barbary Dębowskiej, 357 złotych zwrotu kosztów postępowania i uznał, że zaskarżone postanowienie nie może być wykonane. Jak można przeczytać w wyroku WSA w Poznaniu, rozpatrując ponownie sprawę, organy administracji publicznej powinny zastanowić się nad wszczęciem postępowania naprawczego (zgodnie z art. 50 prawa budowlanego). W przypadku podjęcia decyzji o legalizacji wykonanych przez Kucharskich robót budowlanych konieczne jest także określenie istotności ewentualnego odstąpienia od zatwierdzonego wcześniej projektu budowlanego i pozwolenia na budowę.

Przegrana sprawa w turkowskim sądzie

Samowolne zagarnięcie przez Kucharskich części wspólnej korytarza, od 2011 roku w rozpatrywał Sąd Rejonowy w Turku. W ciągu czterech lat odbyło się kilkanaście rozpraw, podczas których przesłuchano kilkudziesięciu świadków. 23 kwietnia tego roku sędzia Magdalena Jasnowska wydała wyrok, oddalając powództwo małżeństw Barbary i Michała Dębowskich oraz Jadwigi i Bronisława Sadysiów, o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszeń. Zasadziła też od powodów solidarnie na rzecz pozwanej Urszuli Kucharskiej kwotę 240 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sędzia uznała, między innymi, że Kucharscy budując ściankę na zajmowanej przez siebie części i zamurując przeszklone drzwi na balkon, nie naruszyli przez to prawa własności powodów. Rzeczywisty sposób podziału spornych nieruchomości zostanie rozstrzygnięty w odrębnej sprawie o zniesienie współwłasności tych części nieruchomości, która nadal toczy się w Sądzie Rejonowym w Turku. Czy sąd w Koninie utrzyma w mocy wyrok turkowskiego wymiaru sprawiedliwości, czy postanowi, by została rozstrzygnięta jeszcze raz?

Odpryskiem obszernej sprawy są zawiadomienia do prokuratury w Koninie i prokuratora generalnego.

Iwona Łechtańska



Wojna o język i powstanie zombilewicy

Obserwacja nawet lokalnej sceny publicznej może wywoływać taki raczej gorzko-kwaśny śmiech. A już całkowite zażenowanie budzi nieudolne negowanie związków przyczynowo-skutkowych. Np. politycy formacji przegranych w ostatnich wyborach, przyczyn swoich porażek doszukują się w kategoriach w rodzaju dziejowej niesprawiedliwości, albo sprzysiężenia wszelkich złych mocy czy to natury ziemskiej, czy wręcz nadprzyrodzonej (???). I nawet nie próbują dociekać realnych przyczyn tego, że polityka polska została zdominowana przez siły będące mieszkanką konserwatyzmu, nacjonalizmu i mniej czy bardziej aksamitnego zamordyzmu. Tymczasem łatwo dowiedzieć, że na zjawisko niemal całkowitego zdominowania naszej sceny politycznej przez prawicę pracowano przez lata. Czyli długo, a nawet bardzo długo. O ile można zrozumieć, że nowe elity po roku 1989 próbowały za każdą cenę wypchnąć konflikty klasowe na margines życia publicznego, to nijak nie można pojąć tego, że siły chcące uchodzić za lewicowe niemal walkowerem oddały wieloletnią bitwę o język. W efekcie, wszyscy przegrani zmian systemowych gremialnie wybierają „prawdziwych Po-

laków”. Co w sposób najbardziej wyraźny widać na prowincji.

Dlatego o jakiegokolwiek odmianie nawet marzyć się nie powinno bez odwojowania języka, czyli opowieści o społecznej rzeczywistości. W tym miejscu ktoś bardziej zniecierpliwiony gotów zaprotestować. W myśl zasady, że niby nie czas żałować róż (znaczy się języka), gdy płoną lasy.

Z takim dictum, akurat w Turku zgodzić się nie sposób. Wszak to w naszym mieście miejscowa prawica swój zwycięski marsz w narzucaniu języka rozpoczęła jeszcze na początku lat 90-tych. Wtedy tak się w swoich zapędach rozbisurmanili, że z patrona ulicy pogonili nawet nieboraka Ludwika Waryńskiego. W tym miejscu pozwolę sobie przypomnieć, że nawet największy nieuk nie może uznać rzeczonoego Waryńskiego za komucha, albo postkomucha, bo urodził się on w 1856r., a zmarł w twierdzy szlisselburskiej w wieku chrystusowym w roku 1889. Chyba, że zwał on zlustrowany przez turkowskich prawników za to, że w czasach PRL jego wizerunek zdobił stułotowy banknot? Jednak bardziej prawdopodobnym powodem zesłania Ludwika W. w otchłań dziejowej niepamięci jest fakt, że w roku

1882 założył on na ziemiach polskich pierwszą partię robotniczą o nieco egzotycznej dziś nazwie „Proletariat”. I tu dochodzimy do walkowera jakim formacje próbujące uchodzić za lewicowe oddały pole w bitwie o język. Bo o rzeczonoego Waryńskiego nikt się w Turku nie upomniał. Czy to w latach 1998-2002, kiedy politycznym hegemonem w naszym regionie był SLD, ani później, kiedy ekipa burmistrza Czapli sięgała tuzinami po nazwiska międzywojennych polityków wszelkiej maści w roli patronów turkowskich ulic. No cóż, politycy turkowskiego SLD mieli pewnie inne priorytety.

Równie wielką klępkę zaliczono w sprawie „Groźnego” i generalnie tzw. żołnierzy wykłębnych.

Nawiasem mówiąc, to w przypadku sejmowej uchwały o żołnierzach wykłębnych miał miejsce kompletny blamaż SLD. A na lokalnym podwórku nastąpiło całkowite oddanie pola historii w wersji IPN. Patrz przypadek ZSR w Kaczkach pod rządami Kosobudzkiego. Samotnym bojownikiem o wyważenie proporcji w kwestii żołnierzy wykłębnych był Paweł Janicki.

Jesteśmy też świadkami podobnie samobójczej politycznie drogi w wykonaniu powiatowej wierchuszki PSL. A

już w trakcie niedawnego przemówienia peeselowskiego ponoć starosty Seńko można było głowę otwierać z zadziwienia, gdy ten formalnie ludowy polityk zaczął uprawiać licytację o narodową palmę pierwszeństwa. Nie wiem tylko czy z PIS-em, Kukizem czy innymi Korwinistami. Zaś na miano prawdziwego kuriozum zakrawa przywołanie i podnoszenie zasług w rzeczonym przemówieniu prymasa Aleksandra Kakowskiego. Persony o dość wątpliwych zasługach. Przynajmniej dla kogoś, kto jako ludowiec uważa się za politycznego sukcesora Wincentego Witosa. Ale może na obecny PSL też należałoby już machnąć ręką i uznać, że z tej maki, to już trudno się będzie używić? Chyba, że jakimś narodowcowi czy innym kukizowcom.

Bo też mówiąc po prawdzie, to miarą klęski szeroko rozumianych sił lewicy jest niemal całkowicie prawicowy rząd dusz w młodym pokoleniu. Problem w tym, że do odwojowania tej sytuacji potrzebni będą całkowicie nowi ludzie, ze świeżymi pomysłami. Nie zaś jegomoście, których stać co najwyżej na kolejną kampanię „ogórkową”. Bo przecież jeszcze gorzej niż w kampanii prezydenckiej poszło w niedawnych wyborach parlamentarnych. Konkretny przypa-

dek powiatu tureckiego dostarczył w tym przypadku niezbitego dowodu, że SLD jest co najwyżej zombilewicą, albo czymś w tym rodzaju. Oto w samym środku kampanii w pobliskim Malanowie niby to tli się niby żarzy pracownicy konfliktu placowy w największym w powiecie zakładzie. Pełnokrwista lewica z prawdziwego zdarzenia musiałaby z takiego daru losu skorzystać. Lewica pełnokrwista owszem, ale nie zombi lewica. Nawet nie kiwnięto palcem w bucie. Inna sprawa, to brak języka w jakim konflikt w rodzaju tego malanowskiego można by publicznie opowiedzieć. Ale też trudno w ogóle zacząć poszukiwania takiego języka, gdy wdepnęło się w koalicję z turkowską prawicą i trwa się w tym układzie niczym w przepocornym łączku. Nic ze lekko cuchnie, ale co tam. A ze wyższe diety, to i większe pieniądze dla rajców. Te zaś, znaczy się pieniądze, jak wiadomo już od czasów co najmniej Starożytnego Rzymu, wcale nie śmierdzą. Zwłaszcza, że udało się podpuścić na Antosika. I nic to, że przy okazji również z turkowskiego SLD zrobiono zombilewicę. Dzięki czemu na długo należy zapomnieć o lewicowej alternatywie.

Andrzej Jarek

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości w Turku miały swój dodatkowy koloryt polityczny. Najpierw dlatego, że oficjalne uroczystości zaplanowano ledwie kilkanaście dni po wyborach parlamentarnych z 25 października, które mocno przemeblowały również i turkowską scenę polityczną. Jednocześnie dopiero obchody listopadowego święta dawały pełniejszą panoramę lokalnego krajobrazu po ubiegłorocznych wyborach samorządowych. I być może te przyczyny stoją za względnie znaczną liczebnością rozmaitych delegacji, które tym razem stawiały się u stóp pomnika Józefa Piłsudskiego.

Na początek krótka refleksja o kalendarium obchodów świąt państwowych w naszym mieście. Teoretycznie największy potencjał powinny mieć obchody 3 Maja. Jednak naturalna w tzn. przypadku logika tzw. długiego weekendu powoduje, że sporo potencjalnych uczestników wyjeżdża z miasta lub inauguruje sezon grillowy. Z kolei świętowanie kolejnych rocznic,

Narodowe Święto Niepodległości pod popiersiem Marszałka J. Piłsudskiego

O współpracy w obliczu wielkich wyzwań

tzw. cudu nad Wisłą siłą rzeczy wypada w samym środku letnich wakacji, stąd w obchodach na ogół uczestniczą bardzo nieliczni. W obu powyższych przypadkach tak właśnie było w tym roku. Stąd uwaga lokalnej klasy politycznej skupiła się na 11 listopada. Tym bardziej, że w roku bieżącym Święto Niepodległości wypadło jak raz w środę.

Ponadto w korytarzach gmachu przy ulicy Kaliskiej 59 słysząc pogłoskę jakoby burmistrz Antosik miał ponoć „zapropnować” wszystkim pracownikom państwowym i samorządowym wyższą niż na ogół frekwencję. Tak czy siak, w przemarszu z turkowskiego kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa do pobliskiego parku wzięła udział całkiem spora gromadka pocztów



Henryk Zagorza odznaczony został medalem „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”, wręczonym przez Annę Majdę, radną Sejmiku Wielkopolskiego.

sztandarowych oraz delegacji rozmaitych instytucji i organizacji.

Manifestanci zgromadzili się tam pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wysłuchali oni dwóch przemówień wygłoszonych przez starostę Mariusza Seńko i posła Ryszarda Bartosika.

Na marginesie tych wystąpień mogła zrodzić się pewna dość zaskakująca refleksja. Taka mianowicie, że niezorientowany w lokalnych realiach słuchacz mógł odnieść dość mylne wrażenie. Bo w treści mowy starosty Seńko były fragmentami bardziej w du-



Natomiast Andrzeja Krysztuforskiego uhonorowano odznaką „Za zasługi dla miasta Turku.”

chu pisowskim niż przemawiającego po nim posła Bartosika. O ile bowiem Seńko kładł duży nacisk na odpowiednie traktowanie tzw. atrybutów państwa oraz podkreślał znaczenie tradycji, kultury i historii narodowej, to poseł Bartosik akcentował rolę wielkich wyzwań i zagrożeń, w obliczu których staje Wielkopolska Wschodnia. Zdaniem turkowskiego parlamentarzysty, dla sprostania tym zagrożeniom przede wszystkim niezbędna jest współpraca sąsiednich samorządów i tutejszych społeczności. Przy tej okazji poseł Bartosik określił współpracę mianem „wielkiego daru”. Reasumując, należy powiedzieć jedno – przed listopadowym wystąpie-

niem posła Bartosika trudno sobie przypomnieć, aby na tego typu uroczystościach z ust oficjeli padały przestrogi o zagrożeniach w obliczu których staje Wschodnia Wielkopolska. Zatem po tej nieodzwonnej i trafnej diagnozie sytuacji od nowego parlamentarzysty wypada oczekiwać pomysłów na skuteczną terapię.

Do tradycji uroczystości z okazji świąt państwowych należy honorowanie mieszkańców miasta i powiatu. Tym razem honorowa odznaką „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego” wyróżniono Henryka Zagorzę, wieloletniego radnego Gminy Turek oraz sołtysa Szadowa Księżęgo.

Natomiast Andrzej Krysztuforski

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach, dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej

ś.p.

Kazimierza Włodarczyka

Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom, Strażakom, Orkiestrze OSP za okazaną pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty

serdeczne podziękowania
składa żona z Rodziną

Kradzione samochody w Olszówce

Podejrzani o paserstwo zwolnieni za kaucją

Ukradzonego w Niemczech TIRa z meblami namierzili policjanci na jednej z posesji w Olszówce (gm. Przykona). Wartość samochodu wraz z towarami szacuje się na 150 tysięcy euro. W sprawie zatrzymano pięć osób, w tym właściciela posesji, na którym ukryty był samochód z towarami. Mężczyźni usłyszeli zarzut paserstwa, po czym prokurator zdecydował o zwolnieniu ich za poręczeniem majątkowym.

W poniedziałek, 9 listopada, turkowscy policjanci otrzymali informację, że na terenie powiatu turkowskiego loguje się GPS ciężarówki ukradzionej poprzedniego dnia w Niemczech. Namierzony został już w momencie, kiedy przejeżdżał w pobliżu malanowskiej stacji paliw, sygnał z GPSu wskazał, że kieruje się w stronę Turku, który minął, po czym za-

parkował w Olszówce.

Gdy na miejscu pojawili się funkcjonariusze, przy TIRze stało pięć osób. Wszystkich zatrzymano i przewieziono na turkowską komendę policji. Wśród nich był 45-letni właściciel posesji w Ol-

szówce. Reszta to mieszkańcy województwa łódzkiego: 51-, 50-, 29- i 24-latek.

Sprawę bada Prokuratura Rejonowa w Turku, która postawiła zatrzymanym zarzuty. -Wszczęliśmy śledztwo z artykułu 291, paragraf



Przy okazji kontroli posesji w Olszówce, policjanci znaleźli opla insignię, ukradzonego kilka miesięcy wcześniej w okolicy Kutna.



Na zdjęciu widać, że mercedes uruchomiony był bez użycia kluczyka.

1, Kodeksu karnego, w związku z artykułem 294 paragraf 1 kodeksu karnego. Zatrzymani usłyszeli więc zarzuty paserstwa umyślnego znacznej wartości – wyjaśnia zastępca prokuratora rejonowego w Turku.

Tylko część z podejrzanych przyznała się do paserstwa. Prokurator nie wystąpił o środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego. Wobec wszystkich zastosowano policyjny dozór, połączony z zakazem kontaktowania się ze sobą i obowiązkiem informowania prowadzących postępowanie o wyjazdach i powrotach. Ponadto prokurator zastosował wobec nich poręczenie majątkowe w wysokości 50, 30, 10 i 5 tysięcy złotych. Za paserstwo mężczyznom grozi do 10 lat

więzienia.

Na placu w Olszówce policjanci znaleźli także inne trefne auto - był nim opel insignia, który kilka miesięcy wcześniej został skradziony w okolicach Kutna. Wartość tego auta szacuje się na 30 tysięcy złotych.

Zatrzymanie mężczyzn turkowie połączyli z działaniami policjantów Centralnego Biura Śledczego, którzy w poniedziałek prowadzili działania w magazynie przy ulicy Kaliskiej. Jednak oba wydarzenia stanowią odrębne sprawy, w tym przypadku chodziło najprawdopodobniej o kontrabandę nielegalnych papierosów. Jednak na razie trwają czynności dochodzeniowe i policja dla dobra sprawy nie chce ujawnić szczegółów.

11

skiego uhonorowano odznaką „Za zasługi dla miasta Turku”. Odznaczony jest czynnym instruktorem i wychowawcą licznych roczników młodzieży w Związku Harcerstwa Polskiego.

Źródłem licznych komentarzy stał się kolejny punkt uroczystości, którym było składanie wiązanek kwiatów u stóp pomnika Marszałka. A to z racji tego, że przedstawiciele lokalnych struktur politycznych mieli wówczas okazję odliczyć się po niedawnej batalii parlamentarnej, a także zobaczyć jak prezentują się niemal rok po wyborach samorządowych. Obserwując ten „kwiatowy spektakl” wypada stwierdzić jeden fakt. A mianowicie, że sytuacja na lokalnej scenie politycznej wydaje się być dość płynna, a przez to i niezbyt stabilna.

W końcu, ale nie na końcu, należy odnotować element najbardziej turkowski z turkowskich, czyli udział orkiestry OSP pod dyktando niezastąpionego Eugeniusza Grzelaka.

Andrzej Jarek

Dobroczynne akcje w turkowskim technikum

Oddali krew, by ratować życie

Prawie trzydzieści litrów krwi oddali w zeszłym tygodniu uczniowie Zespołu Szkół Technicznych oraz mieszkańcy Turku. Organizatorem akcji było Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu.

Jak mówi Jerzy Gomoliszewski, jeden z nauczycieli ZST, sygnał o tym, że brakuje krwi, technikum otrzymało na początku listopada. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu informowało wtedy, że braki w rezerwach krwi, a także preparatów krwio pochodnych, mogą utrudnić wykonywanie planowych zabiegów operacyjnych oraz działań ratunkowych, na przykład podczas wypadków. Centrum zwróciło się z prośbą, nie tylko do środowiska krwiodawców, o honorowe oddawanie krwi

w celu uzupełnienia niezbędnych rezerw. Do wzięcia udziału w akcji, która odbyła się w czwartkowe przedpołudnie (12 listopada), w Zespole Szkół Technicznych w Turku, namawiał też podczas niepodległościowego koncertu dyrygent Big Bandu, Szymon Wieczorkiewicz.

Chętnych, by oddać krew było 107 osób. Z tego połowa po raz pierwszy w życiu. Jednak po badaniach okazało się, że laborantki mogą niestety pobrać ją tylko od 66 osób. Najczęstszymi przyczynami niemożliwości oddania krwi

była niedowaga u dziewcząt, wykonane niedawno tatuaże i nakłucia skóry, infekcje oraz osłabienie organizmu.

Większość krwiodawców stanowili uczniowie szkoły. Jak mówili, wcześniej nie zdawali sobie sprawy, że oddając krew mogą uratować komuś życie. -To niesamowite, że jakaś cząstka mnie może krążyć w kimś innym. Teraz będę korzystał z każdej okazji by oddać najcenniejszy z płynów – mówił

młody turkowie.

Z czwartkowej akcji, do banku krwi trafiło prawie 30 litrów krwi. Każdy kto ją oddał, jako posiłek regeneracyjny, otrzymał osiem tabliczek czekolady. Większa część przeznaczona została na zbiórke „Podziel się słodyczami z dziećmi”. Pomysłodawcami tego szlachetnego przedsięwzięcia jest samorząd uczniowski ZST. Czekolady trafią do paczek dla dzieci, które młodzież planuje rozdać na święta Bożego Narodzenia.

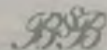
11



Podczas czwartkowej akcji w technikum krew oddało 66 osób.

INFORMACJA

Kancelaria Adwokacka
Adwokat
Piotr Brzeziecki



Kancelaria Adwokacka

Turek, ul. Legionów Polskich 4/3
(budynek sądu, wejście od strony Barbórki)

tel. 601 797 923

Służymy wsparciem w sprawach dotyczących

- prawa cywilnego (w tym rodzinnego i spadkowego)
- prawa gospodarczego
- prawa karnego
- kompleksowej obsługi prawnej firm

Chętnie podzielimy się naszą wiedzą i doświadczeniem!

Godziny otwarcia: pon, śr, czw, pt 8-16, wt 8-18, sob. wizyty umówione
Możliwość spotkania także w innych godzinach - prosimy o kontakt
oraz rezerwację spotkania przez internet: www.kancelaria-brzezieccy.pl

W każdy wtorek bezpłatne porady prawne

W gminie Kawęczyn

Studnie zamiast wodociągu

Jan Nowak - wójt gminy Kawęczyn rezygnuje z wodociągowania gospodarstw za bardzo oddalonych od gminnej sieci. Proponuje dofinansowywanie przez gminę odwiertów studni w granicach 40 procent kosztów. Pierwsze pieniądze na ten cel mają zostać ujęte w przyszłorocznym budżecie.

Wójt Nowak poinformował o zmianie koncepcji zaopatrzenia w wodę mieszkańców, których posesje znajdują się w dużej odległości od gminnej sieci wodociągowej.

Wodociąg za drogi

Gmina rozważała możliwość pociągnięcia wodociągu do miejscowości Pacht, oddalonej od sieci o 1700 metrów. Wójt wyliczył, że koszt doprowadzenia wody do siedmiu tamtejszych gospodarstw wyniosłby 150 tys. zł. W innych przypadkach byłoby jeszcze drożej, a na to obecnie gminy nie jest stać. Dlatego zaproponował dofinansowanie przez gminę odwiertów do głębokości 30 metrów, na które nie potrzeba specjalnych zezwoleń. Wójt powiedział nam, że właściciele dwóch gospodarstw w Pachcie wywiercili już takie studnie i mają wodę.

Kwota dofinansowania, jaką proponuje wójt, to około 40 proc. kosztów takiego odwiertu. Pierwsze pieniądze na ten cel miałyby znaleźć się w przyszłorocznym budżecie, powinny wystarczyć na dofinansowane dziesięciu odwiertów. W ten sposób w ciągu kilku lat problem braku wody pitnej zostałby w gminie rozwiązany, pod warunkiem, że nie będzie takich suchych lat, jak 2015. Wówczas i w tych głębszych studniach może

zbraknąć wody. Procedury przyznawania odwiertów mają zostać określone podczas uchwalania budżetu, najprawdopodobniej w końcu grudnia tego roku.

Kosztów nie unikną

Woda z własnej studni jest znacznie tańsza, niż ta z wodociągu, co jest szczególnie istotne w gospodarstwach hodowlanych i uprawach wymagających nawadniania. Jakie koszty będą musieli ponieść mieszkańcy decydujący się na propozycję wójta? Ceny odwiertów zależą od regionu, średnicy końcowej, głębokości na jakiej znajduje się zdalna do użycia woda oraz materiałów z których studnia jest wykończona.

Odwiert kosztuje w granicach 150-350 złotych za metr. W tym już jest robocizna i materiały. Średnio wychodzi więc w granicach 2,5-3,5 tysiąca złotych za studnię. Ale jeśli woda położona jest głębiej, to cena może dojść nawet do ośmiu tysięcy. Choć oczywiście można też znaleźć tańsze ekipy, gdzie za wszystko zapłacimy nie więcej niż dwa tysiące.

Im głębiej, tym lepiej

Studnia taka ujmuje wodę ze znacznie większych głębokości niż ujęcia kopane, które sięgają głębokości 10 metrów. Przy odwiertach są to na ogół poziomy wodonośne



Wiercenie studni trwa najwyżej kilka godzin, chociaż jest dość kosztowny.

przykryte grubymi warstwami nieprzepuszczalnego gruntu. Zazwyczaj zasoby wody w tych warstwach są znaczne, nie ma więc problemu z wydajnością takich studni. Studnie te zaopatrzone są w pompy do czepiania wody, które mogą być filtrowe. Woda ze studni wierconych jest najczęściej lepszej jakości i mniej niż w innych studniach narażona na zanieczyszczenia pochodzące z powierzchniowych warstw gleby. Cechuje się ona tym, że posiada

dodatkowe urządzenie odwadniające, zabezpieczające przed zamarzaniem wody w rurze.

Dodatkowo koszt badania

Mając na uwadze fakt, iż dla wielu gospodarstw studnia jest jedynym źródłem wody pitnej, to problem jakości wody pozyskiwanej z tych ujęć jest nadal bardzo istotny. Użytkownicy własnych, przydomowych studni zazwyczaj sami określają jakość wody do picia na podstawie subiektywnych odczuć, najczęściej smakowych i zapachowych, bez profesjonalnej kontroli sanitarnej. Chcąc być pewnym, że pijąc taką wodę nie narażamy zdrowia własnego i członków rodziny warto ją przebadать. Kompleksowe badanie fizykochemiczne (barwa, mętność, smak i zapach) i mikrobiologiczne (wirusy, bakterie), kosztuje około 400 zł i trwa 12 dni. Takie

badanie wystarcza na kilka lat.

Problem

na małych działkach

Przed rozpoczęciem wiercenia należy wyznaczyć miejsce zgodnie z przepisami prawa, przy zachowaniu odległości od istniejących oraz projektowanych urządzeń. Studnia powinna być usytuowana minimum 5 m od granicy działki (chyba że sąsiad wyrazi zgodę na mniejszą odległość) - 7,5 m od osi rowu, 15 m od szamba i budynków inwentarskich, płyt gnojowych i miejsc wydzielonego chowu zwierząt, 30 m od drenu rozsączającego ścieki oczyszczone biologicznie i 70 m od nieutwardzonych wybiegów dla zwierząt hodowlanych oraz od drenażu rozsączającego ścieki nieoczyszczone biologicznie. Przy małych działkach może być to trudne.

Andrzej R. Tyczyno

Grała w Tuliszkowie przed wojną, istniała w latach 80-tych i 90-tych, teraz ma szansę na reaktywację. Tuliszkowska Orkiestra Dęta. Jest już kilkunastu chętnych, potrzeba jednak przynajmniej dwudziestu muzyków, by stworzyć nowy muzyczny zespół.

W większości okolicznych gmin uroczystości szkolne, urzędowe czy strażackie okraszane są występami miejscowych Orkiestr Dętych. Niestety w Tuliszkowie od kilkunastu już lat nie ma zespołu muzycznego, który mógłby prowadzić uroczyste przemarsze. Temat powstania takowego wraca jednak co kilka lat, bo orkiestra dęta grała w Tu-

W Tuliszkowie muzyczna reaktywacja...

Poszukiwani muzycy do orkiestry

liszkowie już przed wojną, także po niej. Przestała istnieć w latach 90-tych. Kilka lat temu podjęto próbę reaktywacji przy OSP Tuliszków, jednak nie zakończyła się ona sukcesem. Brakło chętnych. Teraz znów pojawiła się oddolna inicjatywa. Zebrała się grupa kilkudziesięciu muzyków, którzy chcą stworzyć gminną orkiestrę, grali wcześniej w zespołach, mają wolny czas i postanowili spróbować coś zorganizować. *—Mam gorącą prośbę, jeśli ktoś gra na różnego rodzaju instrumentach, zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli i jest zainteresowany, by włączyć się do tej akcji, prosimy by przekazać, poprosić a nawet namawiać, by przyszli i zgłosili się do dyrektora ośrodka kultury* — apeluje burmistrz Ciesielski. Bo może w końcu tym razem się uda.

Jak zapowiada Mirosław Rojek, dyrektor MGOKu działanie będzie dwutorowe. Kiedy zbierze

się chętna grupa, minimum 20 osób, ośrodek kultury rozpocznie nauczanie gry na instrumentach dla dzieci. *—Najpierw musimy mieć orkiestrę, by młodzi muzycy wiedzieli, że mają gdzie grać, że warto się uczyć* — mówi Rojek.

Warto dodać, że Tuliszków nie jest zupełnie pozbawiony muzycznych inicjatyw. Od kilku lat istnieje tam Kapela Kształeńska, która swoimi występami uświetnia zarówno niewielkie uroczystości gminne, jak i te poważniejsze jak choćby Dni Tuliszkowa. A i w jej funkcjonowanie nie bardzo wierzono. Jednym z niedowiarków był burmistrz Grzegorz Ciesielski, który przegrał honorowy zakład z założycielem Kapeli, Olkiem Michalskim. *—Już chylę czoła przed osobami, które zgłoszą się by grać w orkiestrze, i oby skończyło się to, jak z Kapelą, kiedy zakład przegrałem* — twierdzi teraz Ciesielski.

boxa

Turkowianie mogą interweniować przez internet

Do niedawna mieszkańcy Turku mogli zgłaszać swoje interwencje do burmistrza drogą telefoniczną. Teraz wystarczy do tego komputer z internetem.

Jak informuje Urząd Miejski w Turku, cały czas przyjmuje on telefoniczne interwencje mieszkańców. Dla wygody turkowian uruchomiono jednak także specjalny adres poczty elektronicznej, na który również można zgłaszać uwagi na temat miejskiej infrastruktury.

Miejski telefon interwencyjny funkcjonuje od kilku miesięcy. Dzwoniący na numer telefonu 63 289 61 56, zgłaszają głównie swoje spostrzeżenia dotyczące zieleni miejskiej i lamp ulicznych. Jak zapewnia Anna Micha-

lak z biura promocji, wszystkie interwencje dotyczące kompetencji gminy miejskiej Turku, były natychmiast realizowane przez urzędników. Pozostałe zostały zgłoszone odpowiednim organom bądź zarządom. Teraz do telefonu, doszedł adres skrzynki mailowej. Na e-mail: uwaga@miastoturek.pl będzie można przysyłać swoje uwagi, interwencje i spostrzeżenia, tak jak wcześniej na miejski telefon interwencyjny. Miasto zachęca także do takiej formy kontaktu.

boxa



—Chylę czoła przed osobami, które zgłoszą się by grać w orkiestrze — mówi burmistrz Ciesielski.



JEST ŚWIATŁOWÓD...

...JEST SZYBSZY INTERNET, LEPSZA TV I NIEZAWODNY TELEFON!

BĄDŹ
IN!



-50%
przez 3 m-ce

Nowoczesne usługi w **technologii światłowodowej** na wyciągnięcie ręki! Sprawdź, czy jesteś **w zasięgu oferty INEA** i wejdź do świata, w którym wszystko jest IN, gdzie będziesz podłączony do **superszybkiego internetu, telewizji w jakości HD** oraz **niezawodnego telefonu**.

Włącz się do nowoczesnej rozrywki. Bądź IN!

SPRAWDŹ TERAZ



61 223 80 00



Trzydzieści lat chóralnej historii miasta

Ich śpiewanie zyskało

„Czy ziarno przez nas zasiane przed trzema miesiącami wyda jakiś plon? Zastanawiali się chórzysci na kartach kroniki, tuż po pierwszym inauguracyjnym działaniu Chóru Nauczycielskiego występie. Trzydzieści lat później, w sobotę 14 listopada, przed publicznością wystąpił ten sam, choć nie w tym samym składzie, chór. Wydarzenie to jednoznacznie i bez cienia wątpliwości odpowiada na kronikarskie pytanie.

Śpiewanie zyskało uznanie

Debiutowali przed turkowianami dokładnie 21 stycznia 1986 roku w rocznicę wyzwolenia miasta. A było to zaledwie trzy miesiące po tym, jak Jan Urban, nauczyciel szkoły muzycznej w Turku, Stanisław Kukulski - prezes turkowskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego i nauczyciel historii oraz Henryk Wieruchowski - inspektor oświaty - zebrali grupę amatorów śpiewu i zawiązali pod auspicjami ZNP chór. *„Do tej pory ZNP nas wspiera, ale jako stowarzyszenie korzystamy także z innych form finansowania naszej działalności, jak choćby pisząc projekty do miasta czy powiatu, i oczywiście z naszych składek – wyjaśnia Paweł Gruszczyński, prezes Turkowskiego Towarzystwa Chóralnego.*

Ten inauguracyjny występ z 1986 roku odbił się echem w regionie, o czym donosił Przegląd Koniński w materiale pod zgrabnym tytułem „Nauczycielskie śpiewanie zyskało duże uznanie”. Także u ówczesnych wojewódzkich (woj. konińskie) władz oświatowych i związkowych, które w try miga postanowiły wysłuchać nowego, wówczas pierwszego w regionie takiego zespołu. „Ma przyszłość, należy finansować i wspierać” – tak w skrócie można streścić notatkę kolegium, które chóru wysłuchało. Pierwszy skład, wybrany oczywiście w przesłuchaniach, pozwolił na utworzenie 43-osobowego chóru na cztery głosy, którego dyrygentem aż do 1996 roku był Jan Urban. Prezesem pierwszego zarządu chóru został Erazm Fabicki, jego zastępcami: Kajetana Karczewska i Elżbieta Bednarek, sekretarzem Eugenia Stasiak, a skarbnikiem Leon Lubik. Ten ostatni do dziś śpiewa w chórze zresztą jak wielu innych, choćby Dorota Małachowska, Wanda Drabek, Wiesława Kaczorowska, Iwona Patelka,



Wińczące sobotnią uroczystość wspólne zdjęcie, chociaż nie wszyscy uczestnicy zmieścili się na scenie turkowskiego domu kultury.

Odznaczenia i medale

Rocznica trzydziestolecia stała się okazją do honorowych odznaczeń. Chór, jako zespół, otrzymał w 2001 roku honorową odznakę „Za zasługi dla miasta Turku”. W tym roku, na wniosek zarządu chóru, burmistrz przyznał je: Kamili Pacześnej, Joannie Kędzierskiej, Annie Drabek, Jolancie Tarnas i Jerzemu Śnieżakowi. Z kolei Zarząd Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Poznaniu przyznał Brązowe Honorowe Odznaki: Izabeli Pajszczyk, Kamili Pacześnej, Urszuli Mokrowieckiej, Marioli Koch, Elżbiecie Niespodziańskiej, Adeli Surdydze, eacie Kubiak, Jerzemu Śnieżakowi oraz Dariuszowi Bukowieckiemu. Srebrne otrzymali: Jolanta Tarnas, Marianna Skubiszewska, Roman Khyż i Krzysztof Arent. Najważniejszą, Złotą Honorową Odznakę wręczono Grażynie Młotkiewicz.



Chór w swoim repertuarze ma wiele utworów, są wśród nich pieśni ludowe, sakralne czy patriotyczne, a także i biesiadne. Część z nich mogliśmy usłyszeć podczas jubileuszowego koncertu.

Jerzy Śnieżak, Eugeniusz Grzelak, Joanna Kędzierska czy Tadeusz Maciejewski. Dzięki chórowi realizują śpiewacze pasje i jak mówią, jest on już ich drugą rodziną. *„To są wspólne wyjazdy wakacyjne, spotkania oplatkowe, warsztaty, andrzejki czy czasem sylwestrowe zabawy – zapewniają chórzysci, a potwierdzają to chóralne kroniki.*

Wszystkie Koła w Kole zdobyte

I nawet jeśli tak bywa, jak to w tak licznej rodzinie, że każdy ma inne zdanie, to w czasach smutku czy radości, wszyscy zasiadają obok siebie przy wspólnym stole, którego symbolem w chórze jest śpiew. Zwłaszcza, że przez te lata związki chóralne, czasem przeradzały się w związki rodzinne, choćby w związki małżeńskie, co kronikarze skrupulatnie odnotowywali.

Chór ma na swoim koncie wiele nagród, pierwszą z nich wyśpiewał już po roku swo-

Po pięciu latach działalności (na koniec 1990 roku) chór podsumował swoje występy. Jak donoszą kroniki były to 53 wydarzenia: 38 występów, pięć ślubów i 10 pogrzebów. Po 14 latach liczba występów wzrosła do 208, w tym było 17 ślubów, udział w 43 pogrzebach i 45 biesiadach.

uznanie



Publiczność do czerwoności rozgorzała Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku, świętującej w tym roku świętująca 130-lecie, dyrygowana przez niezmordowanego, niezastąpionego i niezwykle energicznego Eugeniusza Grzelaka. Postać dyrygenta orkiestry, z chórem związana od początku jego istnienia, to temat na całkiem inną i również długą, co opowiadane obecnie, historię.

jej działalności – było to II miejsce w Ogólnopolskich Prezentacjach Chórów i Orkiestr w Poznaniu, niezwykle cenną przywieźli z Dusznik Wielkopolskich w 1991 roku – Złotą Maskę Orfeusza. *Wtedy w konkursie startowało 14 chórów, był bardzo wysoki poziom, a jednak wygraliśmy* – uzasadnia ważność wyróżnienia Leon Lubik. Do równie cennych należą kolskie „Koła”, chór ma ich w swojej kolekcji siedem – we wszystkich kolorach, również dwa najważniejsze – złote, zdobyte w 2010 i 2015.

Trzydzieści lat, jak mówili prowadzący sobotnią uroczystość, Marianna Skubiszewska i Paweł Gruszczyński, to w skali świata niedługo, ale 30 lat działalności artystycznej – to już bardzo wiele.

Nagrody, zagraniczne występy, takie jak kilkukrotnie w partnerskim niemieckim Wiesmoor, czy francuskim Escadain. Na podstawie historii chóru napisano dwie prace magisterskie, a obecna dyrygentka Kamila Paczeńska, która objęła tę funkcję w 2009 roku jeszcze jako studentka Akademii Muzycznej w Poznaniu, dzięki swoim chórzystom, obroniła tytuł magistra.

Dyrygenci chóru:

1985 – 1996 – Jan Urban, 1996–2003 – Marta Janicka, 2003 – 2006 Karolina Koszyńska-Mitschke, 2006 – 2009 – Joanna Gogulska, od 2009 roku dyrygentką jest Kamila Paczeńska

Nie samymi nauczycielami chór żyje

W 2002 roku następuje w sędzie rejestracja Turkowskiego Towarzystwa Chóralnego i odtąd chór przybiera nazwę Chóru Nauczycielskiego Turkowskiego Towarzystwa Chóralnego. *„Ale to wcale nie oznacza, że tu są sami nauczyciele”* – wyjaśniają chórzysty. Chociaż faktycznie, jest to najbardziej znacząca liczebnie frakcja. Jednak w pierwszym składzie reprezentacja nauczycielska była znacznie mocniejsza, zwłaszcza ta ze Szkoły Podstawowej nr 1, która zasilila grupę aż 10 wokalistami.

„Wśród tych wszystkich wydarzeń, w jakich uczestniczyliśmy z największym sentymentem wspominamy zwłaszcza jedno

– mówi obecna kronikarka Marianna Skubiszewska. „Cykl koncertów w 2011 roku w hołdzie Janowi Pawłowi II, do którego zostaliśmy zaproszeni przez orkiestrę kopalnianą z Konina. Występowaliśmy w kilku miejscach - w Koninie, Turku, Kole a finał odbył się we wrocławskiej katedrze. Śpiewaliśmy w bardzo dobrym towarzystwie, przed dużą publicznością. To były niezapomniane wrażenia” – dodaje Paweł Gruszczyński, prezes Trukowskiego Towarzystwa Chóralnego.

Wcześniejszym wydarzeniem, do którego wracają także z wielkim sentymentem, była adoracja podczas wizyty Jana Pawła II w Licheniu w 1999 roku. Turkowianie natomiast znają chór z wielu mniejszych, ale jakże pożytecznych inicjatyw. Jedną z nich jest coroczny chóralny przegląd zatytułowany Muzyka Korzeni, do którego powstania przyczyniła się dyrygentka Marta Janicka.

Mieszkańcy powiatu pamiętają pewnie jeszcze serię koncertów zrealizowaną „dla podniesienia kultury wsi i małych miast”, które wsparła Fundacja Batorego, dzięki wsparciu ówczesnego naczelnika wydziału oświaty i kultury Starostwa Powiatowego Mirosława Mękarskiego. Mali pacjenci oddziału dziecięcego szpitala w Turku co rok mają wyjątkową okazję wysłuchać koled w wykonaniu chórzystów. *„A w tym roku prowadzimy warsztaty śpiewu z dziećmi z ośrodka szkolno-wychowawczego. Mieliliśmy także warsztaty z emerytami”* – przypomina Paweł Gruszczyński.

Obecnie w składzie chóru jest czynnych 32 wokalistów i trzy osoby są „urlopowane”.

„Aby nie zabrakło nam zapatu do wspólnej pracy, na co najmniej 30 kolejnych lat – życzyli sobie chórzysty podczas sobotnich obchodów jubileuszowych. Z całą stanowczością do tych życzeń się przyłączamy. I podobnie jak Iwona Patelka, apelujemy do tych, których drogi z chórem rozeszły się na przestrzeni lat. Może warto wrócić do pięknego wspólnego śpiewu?”

Jubileuszowa gala sprowadziła do Turku wielu przyjaciół chóru, oprócz władz samorządowych miasta i powiatu, czy Związku Chórów i Orkiestr w Poznaniu, przyjechali również przedstawiciele chóru i Towarzystwa Muzyczno-Spiewaczego Lutia z Koła czy chóru parafialnego NSPJ.

Iwona Kujawa

Jedynka, czyli jak 90 lat temu przydarzył nam się cud

Macierz turkowskiej edukacji

Dziewięćdziesiąt lat temu mieszkańcy Turku byli świadkami prawdziwego cudu. A jednocześnie nasi przodkowie byli tego cudu sprawcami. Bo jak inaczej określić zbudowanie w ciągu raptem dwunastu miesięcy tak okazałego obiektu jak budynek dzisiejszej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza. Niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki wyrosło imponujące gmaszysko, a wokół niego rozciągał się wówczas obszar niewyobrażalnej dzisiaj biedy. I właśnie w kategoriach istnego cudu należy widzieć jej przezwyciężenie przez niezmierną ofiarność i ocean entuzjazmu ówczesnych turkowian.

Mizeria gospodarki Turku w drugiej dekadzie XX wieku

W tym tygodniu, a konkretnie 20 listopada, odbędzie się uroczystość 90-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Turku. Jednak w uroczystej atmosferze obchodów tego jubileuszu musi zrodzić się refleksja nad wydarzeniem, jakie miało miejsce w naszym mieście w latach 1924-1925. Aby dzisiejszym Czytelnikom uświadomić skalę tamtego wydarzenia, musimy skorzystać z wehikułu zasilanego wiedzą i wyobraźnią i odbyć krótką wycieczkę w czasie - do Turku z drugiej dekady lat dwudziestych ubiegłego stulecia. I tak trafiamy do miasteczka z pierwszej połowy lat 20-tych, które wedle oficjalnych źródeł liczy 9948 mieszkańców. Ale zakończona w 1918r. I wojna światowa przynosi Turkowi dość oplakane skutki społeczno-ekonomiczne. Bo gospodarka miasta to w roku 1924 raptem 30 firm, a raczej firemek, z których największa, czyli fabryka tkacka Augusta Mullera, zatrudnia w porywach setkę pracowników. Zaś wśród co bardziej znaczących przedsięwzięć mamy m. in. dwie cegielnie, młyn parowy, tartak, fabrykę terpentyny, no istną perłę w ówczesnej koronie turkowskiej gospodarki, czyli elektrownię miejską (obecnie budynek PKO BP przy ul. Żeromskiego). Uzupełnieniem obrazu gospodarki miasta niech będzie i to, że np. pierwsza mleczarnia zostanie u nas uruchomiona dopiero w roku 1926. Słowem, jeśli chodzi o dynamikę gospodarczą, to w Turku, jak to mówią, szalu nie ma. Co gorsza kilkuset ówczesnych mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa. Bo alternatywą jest powiększenie licznych szeregów bezrobotnych. Jeszcze gorzej jest z płynnym majątkiem turkowian. Bo ich zasoby pieniężne mocno wypłukała inflacja, której ukreślił łeb reforma Grabskiego, ale dopiero z początkiem 1924r.

Dla zilustrowania tej finansowej katastrofy wystarczy podać, że o ile we wrześniu 1923r. za 1 dolara płacono 249 tys. marek polskich, to już w końcu października 1 USD kosztował ponad 1,6 mln złotych. Premier Grabski z kolei wprowadza złotego, którego kurs do dolara ustala na 5,18 zł/1USD, a w relacji do franka szwajcarskiego jest to relacja jeden do jednego. Był to wprawdzie ratunek przed hiperinflacją, ale musiał zaboć i zabolął szerokie warstwy ówczesnego społeczeństwa. Potwierdzeniem ówczesnego zubożenia również mieszkańców Turku może być rzut oka

na fotografie elewacji miejskich kamienic. Widać na nich, że miejskie nieruchomości oczekują remontów niczym przysłowiowa kania dżdżu.

Cud społeczny, czyli bieda zwyciężona ofiarnością i entuzjazmem

I w takim oto społeczno-gospodarczym kontekście 13 sierpnia 1924r. konstituuje się Komitet budowy szkoły, na którego czele stają: ks. kanonik Majewski, starosta Leopold Boryslawski, burmistrz Władysław Kaczorowski, Leon Kruszyński, Gustaw Bartel i Aleksander Czekarski. Inicjatorzy nie zasypiają gruszek w popiele i już 10 września położony zostaje kamień węgielny pod budowę siedmioklasowej szkoły powszechnej, zlokalizowanej przy ulicy 3 Maja. Inwestycja prowadzona jest w trybie iście ekspresowym, już we wrześniu 1925r. obiekt zostaje oddany do użytku. Koszt budowy wyniósł wówczas 350 tysięcy złotych, z których aż 52 proc. (!!!), czyli 182 tysiące pokryli mieszkańcy miasta, a pozostała część pochodziła ze środków rządowych. O skali tej bezmiernej ofiarności i gigantycznego wysiłku finansowego mieszkańców miasta mówi choćby taki fakt, że całkowity budżet Sejmiku Powiatowego w tym samym roku 1925 opiewał na sumę 184.235 złotych. A więc był większy raptem o 2 tys. niż udział turkowian w budowie swojej szkoły, który wyniósł, powtórzmy raz jeszcze, 182 tys. złotych.

Reasumując, w połowie lat 20-tych ubiegłego wieku, dokonały się dwa prawdziwe cudy społecznej natury. Pierwszy – zbudowanie w ciągu 12 miesięcy budynku takiego formatu. Drugi zaś – pokonanie panującej wówczas biedy przez niewyobrażalną dzisiaj ofiarność i entuzjazm mieszkańców Turku z lat 1924-1925. I właśnie tym dwóm społecznym cudom winniśmy złożyć wielki hołd.

Andrzej Jarek

PS. Organizatorzy obchodów 90-lecia zapraszają do zakupu monografii pod tytułem „Dzieje Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Turku” wydanej w serii Bibliotheca Turcoviana. Publikacją będzie w sprzedaży od 20 listopada w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej wraz z filiami, w turkowskim Muzeum oraz w bibliotekach szkolnych. Cena egzemplarza wynosi 40 złotych.

Organizatorzy zapraszają również do odwiedzenia okolicznościowej wystawy, która będzie dostępna od 23 listopada na terenie Muzeum w Turku.



Rada Gminy Kawęczyn uchwaliła stawki podatków na 2016 rok. W większości pozostały na podobnym do obowiązujących w tym roku poziomie. Obniżono cenę żyta niezbędnego do naliczenia podatku rolnego, przez co do gminnej kasy wpłynie około 27 tys. zł mniej. Gmina przekazała powiatowi nieodpłatnie 87 arów gruntu na regulację dróg. Wójt planuje remont pomieszczeń na piętrze ośrodka zdrowia w Tokarach, które zaadoptowane zostaną na mieszkanie. Nie wykluczone, że w przyszłości zamieszka tam kolejna rodzina repatriantów.

W listopadzie Rada Gminy Kawęczyn obradowała w strażnicy OSP Kowale Pańskie. Rozpoczęła się powitaniem gości. Największym tego dnia był Ryszard Bartosik - pierwszy poseł z gminy Kawęczyn. Po wymienieniu jego nazwiska przez Piotra Geblera - przewodniczącego rady, rozległy się oklaski, co nie jest tutaj zwyczajem. Następnie przewodniczący powitał wójta Jana Nowaka. Po krótkiej konsternacji, ktoś zainicjował brawa także dla niego. Chęci na oklaski starczyło jeszcze dla skarbniczki gminy, później było już jak zwykle.

Teraz wybitny i kreatywny

Ponieważ Ryszard Bartosik spieszył się do Warszawy, to na początku sesji przewodniczący Gebler odczytał podpisany przez niego i wójta list gratulacyjny z okazji wyboru na posła. Można było się z niego dowiedzieć, jak wybitnym i kreatywnym człowiekiem jest mieszkaniec Kowali Pańskich. Taki obrót sytuacji, dla stałych bywalców obrad kawęczynskich władz samorzą-

Listopadowa sesja rady gminy Kawęczyn, czyli...

Wybitny poseł, podatki i mieszkania socjalne

dowych mógł być zaskakujący, ponieważ na tym samym forum wielokrotnie usłyszeć można było wcześniej wiele krytycznych uwag pod adresem Ryszarda Bartosika. Przypomnijmy tylko gromy przedstawicieli Skarżyna, którym będąc starostą tureckim, nie zbudował obiecanego wcześniej chodnika. Oprócz listu poseł otrzymał także w prezencie potężną jukę do swojego biura poselskiego. Szkoda tylko, że na juce nie umieszczono gniazda z boćkiem, aby przypominał posłowi, skąd jego ród. Pan Bartosik poinformował, że swoje biuro otworzy w Turku, choć niektórzy mieli nadzieję, że w Kowlach Pańskich Kolonia. Juka na razie pozostała w remizie. Poseł przed odjazdem obiecał gminie pomoc, ale w miarę możliwości.

Rolnicy zapłacą mniej, lekarze zapłacą mniej...

Najistotniejszym tematem obrad były stawki przyszłorocznych podatków. W większości pozostały na niezmiennym poziomie. Tak jak w tym roku mieszkańcy zapłacą po 59 groszy za metr kw. powierzchni budynków mieszkalnych, a od tych gdzie prowadzona jest działalność gospodarcza 21,50 zł za m. kw. Lekarze zapłacą po 4,65 zł za m. kw. swoich przychodni (jest to pięć groszy mniej niż w tym roku), a organizacje pozarządowe w tym strażacy po 5,70 z m. kw. Obniżono cenę skupu żyta konieczną

do naliczenia podatku rolnego. Propozycję GUS, która wynosi 53,75 za kwintal, obniżono do 47 zł. Pozytywnie zaopiniowała to Wielkopolska Izba Rolnicza. To stawka o trzy złote niższa niż w roku ubiegłym. Tym samym do gminnej kasy wpłynie 27 tys. zł mniej. Niby niedużo, ale dla najuuboższej gminy w powiecie, każdy grosz się liczy.

Niech pójdą w ślady gminy Kawęczyn

Gmina przekazała powiatowi nieodpłatnie 87 arów gruntu niezbędnych do regulacji stanu dróg powiatowych w Macjanowie i Marcinowie. Wójt poinformował, że jest to efekt błędnie skomunalizowanych przed kilku laty gruntów. Rada uchwaliła wieloletni program gospodarowania gminnym zasobem mieszkaniowym. Elżbieta Tomczak z Urzędu Gminy w Kawęczynie poinformowała, że liczba lokali mieszkalnych pozostających w dyspozycji gminy jest niewielka. Najwięcej, sześć, znajduje się w budynku po byłej szkole w Młodzianowie. W byłym ośrodku zdrowia w Kowlach Pańskich - jedno, zajmowane obecnie przez repatriantów z Kazachstanu. Jedno mieszkanie jest w budynku po szkole w Będziechowie. W Tokarach Pierwszych są trzy mieszkania. Wójt chciałby przygotować jeszcze jedno na piętrze budynku, gdzie mieści się przychodnia lekarska. Potrzeba na to około 30 tys. zł.



Posel Ryszard Bartosik w dowód uznania otrzymał okazalą jukę.

W przyszłym roku nie uda się tych planów zrealizować, ale być może pod koniec kadencji znajdą się na ten cel pieniądze. Zapytaliśmy, czy w związku z tym nie zamierza sprowadzić kolejnej, polskiej rodziny ze wschodu. Nie wykluczył tego, ale nie w najbliż-

szym czasie. Zdaniem wójta, inne gminy także powinny wziąć na swoje barki obowiązek sprowadzenia rodaków zza wschodniej granicy. Jego gmina już to przetestowała i teraz chętnie służyła będzie pomocą i doświadczeniem.

(art)

W Przykonia nadal

Koszty rosną, a podatki maleją

Rada Gminy Przykona uchwaliła stawki podatków lokalnych na przyszły rok. Szczególnie łaskawie potraktowano rolników, obniżając znacząco podatek od gruntów rolnych. Mieszkańcy gminy opierają się segregacji śmieci. Przez to z budżetu dokładanych jest 40 proc. kosztów ich odbioru i zagospodarowania.

Rada Gminy w Przykonia uchwaliła stawki podatków na 2016 rok. Jak zwykle postarano się w jak najmniejszym stopniu obciążać nimi mieszkańców, poza przedsiębiorcami.

Kto da na boisko?

Tym samym podatek od budynków mieszkalnych to tylko 36 groszy za metr kwadratowy. Właściciel domu o powierzchni 200 metrów, a na takie biednych

nie jest stać, zapłaci tylko 70 zł. Za metr kw. powierzchni domku letniskowego trzeba będzie uiścić 3,34 zł, a za budynki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą 22,86 zł. Największą ulgę zastosowano przy naliczaniu podatku rolnego. Proponowaną przez Główny Urząd Statystyczny cenę kwintala żyta, wynoszącą 53,75 zł, obniżono do 35,00 zł. Zapytaliśmy wójta Mirosława Broniszewskiego, czy stać gminę na taką ulgę? Odpowiedział, że takie były oczekiwania społeczne. Poza tym, jak powiedział podatek rolny, to zaledwie 140 tys. zł. Dla innych gmin to istotny pieniądź, dla Przykonia jeszcze nie. A przecież pieniądze z podatku pomogłyby zbudować „plastikowe” boisko dla „obywateli drugiej kategorii” z Rogowa, jak ich nazywa radny Dygas. Nieoficjalnie mówi się, że boisko takie wpisano do przyszłorocznego budżetu. Jednak bez dofinansowania z zewnątrz, jego powstanie wydaje się mało prawdopodobne. Chyba, że radni zrezygnują z budowy jednej z kolejnych świetlic.

Deklarują, ale nie segregują
Rada negatywnie zaopiniowała cennik za odzysk i nieszkodliwianie odpadów komunalnych odbieranych przez Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie. Chodzi tutaj głównie o ceny za przyjmowane odpady zmieszane. Zdaniem wójta Broniszewskiego, należy skłonić mieszkańców do segregacji odpadów. Tylko w ten sposób można będzie uniknąć wysokich opłat, obciążających kieszenie mieszkańców i gminny budżet. Obecnie gmina z budżetu dokłada czterdzieści procent kosztów odbioru i nieszkodliwiania odpadów komunalnych. Chociaż według prawa, władze gminy system powinny skonstruować w taki sposób, by się bilansował. Mieszkańcy gminy płacą po sześć złotych od osoby miesięcznie za odpady segregowane. Niestety wielu z nich segreguje tylko na deklaracji. Gdyby nie dopłata z gminy, musieliby płacić za to około 10 zł.

Z popiołem też nie wychodzi
Chcąc obniżyć koszty mieszkańcy gminy otrzymali drugi koszt na popioły z pieców. Niestety i w tym przypadku wielu ma trudności, by wsypywać je osobno. Wójt zabiegał o zmianę kwalifikacji kodu tego popiołu, przez co obniżyłyby stawki wnoszone z tego tytułu do Wojewódzkiego

Funduszu Ochrony Środowiska. Minister Środowiska, z którym rozmawiał w Poznaniu był temu przychylny, ale z powodu zmiany rządu wydanie przez niego rozporządzenia stało się niemożliwe. Tym samym za tonę popiołów zamiast 20 zł gmina płaci 129 zł, z czego 120 zł dla WFOŚ. W roku z gminy odbieranych jest ponad 100 ton popiołów. Zdaniem wójta, jeżeli mieszkańcy nie zaczną segregować odpadów, konieczne będzie podwyższenie stawki opłaty śmieciowej, ponieważ koszty rosną. Na razie prowadzone są kontrole wśród osób deklarujących segregację. Za nieprawidłowości na razie są upominani. Jeżeli nadal opierali się będą segregacji, nałożone zostaną na nich stawki za odpady niesegregowane w wysokości 15 zł od osoby.

Trzem ulicom na osiedlu domków jednorodzinnych pomiędzy Przykoną, a Psarami nadano bardzo neutralne nazwy. Są to ulice Mako-wa, Kwiatowa i Ruminakowa.

(art)



Radni obniżają podatki i dopisują do budżetu kolejne inwestycje.

Hurtownia Elektrotechniczna

(obok Intermarche)

ul. Kołaka 320a i 7b, 62-700 Turek
tel./fax: 63 278 39 05
GSM: +48 510 148 843

PROMOCJA



ŻARÓWKI LED E-27 3W, 4W, 5W, 7W, 9W, 12W

BARWA CIEPŁA

CENA OD - 5,24 PLN



PRZEWÓD YDyp 2X1,5 750V - 1,23/mb PLN



NAŚWIETLACZE LED 10W, 20W, 30W, 50W, BARWA

CIEPŁA I ZIMNA

CENA OD - 25,46 PLN



OPRAWA HERMETYCZNA 2X36W

- 41,99 PLN

OPERTA WAŻNA DO WYCZERPAŃ ZAPASÓW

z28/D5

**CHCESZ ABY TWOJA WSPÓLNOTA MIESZKANIOWA
BYŁA ZARZĄDZANA LEPIEJ NIŻ OBECNIE**

CHCESZ MIEĆ WPŁYW NA PODEJMOWANE DECYZJE

CHCESZ ZMIENIĆ ZARZĄDCĘ

Zarządzanie Nieruchomościami

K.R. Kurpisz Roman

98-200 Sieradz, ul. Jana Pawła II 52/12

Zadzwoń:

609 521 210

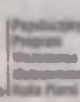
43 826 04 59

www.rkurpisz.pl rkurpisz@wp.pl

z53/pz



Ministerstwo Zdrowia



POPULACYJNY PROGRAM WCZESNEGO WYKRYWANIA RAKA PIERSI

Populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi
finansowany przez ministra zdrowia w ramach
Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych.



BADAM SIĘ, MAM PEWNOŚĆ

Poznań

Wielkopolskie Centrum Onkologii
ul. Garbary 10
61-8850-145

N202 Diagnostyka Łąčna
ul. Złoty Groń 3-4
61-2223-737

Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów
ul. Karłowicza Wielkiego 23-28
61-8561-327

Wojtkowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska
ul. Szpilego 1
61-8574-048

Specjalistyczne Centrum Diagnostyki i Leczenia
ul. Szpilego 1
61-8549-555

Wielkopolskie Centrum Medyczne Remedium
ul. Sienkiewicza 800
61-8217-800
61-8217-812
660-989-123

N202 Centrum Medyczne MCP Sp. z o.o.
ul. J.20 czerwca 1958r 194
612-274-216

Poznański Ośrodek Specjalistyczny Usług Medycznych
Al. Solidarności 38
61-6477-735

Lux Med Diagnostyka
ul. Roosevelt 18
58-6662-444
801-080-007

Gnieźno

Zespół Opieki Zdrotowej
ul. Św. Jana 9
61-4244-561 www.244

N202 Centrum Opieki Zdrowotnej
ul. Orzechowa 88
61-4288-564

Gostyn

SP Zakład Opieki Zdrowotnej
Pl. K. Marcinkowskiego
65-5728-708 www.215-272

Kępno

SP Zakład Opieki Zdrowotnej
ul. Sienkiewicza 7
62-7827-356
62-7827-582

Kielce

Wielkopolskie Centrum Medyczne
ul. Szpilego 1
61-8549-555

Kościan

SP Zakład Opieki Zdrowotnej
ul. Szpilego 7
65-5120-855 www.403

Krotoszyn

SP Zakład Opieki Zdrowotnej
ul. Florjanska 10
62-5880-389

Leszno

L. C. M. Wempele
ul. Sienkiewicza 11
61-5288-014

Wojewódzkie Centrum Zespolone
ul. Kiepury 45
65-5253-288

Miedzychód

SP Zakład Opieki Zdrowotnej
ul. Szpilego 18
95-7482-011/1221

Pila

Specjalistyczny Stan. Stanisław Staszica
ul. Rydygiera 1
67-2108-407
67-2108-549

N202 Art. Med. Sp. z o.o.
Al. Wolności Polskiej 43
67-2423-753
67-2128-743

Pleszew

N202 Pleszewskie Centrum Medyczne Sp. z o.o.
ul. Poznańska 125a
62-7420-440

Szamotuły

SP Zakład Opieki Zdrowotnej
ul. Sułkowskiego 16
61-2627-117

Ślupca

P.S. Art. Sp. z o.o. Konserwacja Medyczna
ul. Wyszowska 16
63-2771-777

Srem

Wielkopolskie Centrum Medyczne Remedium
ul. Chrapkowskiego 1
61-6703-257
604-559-123

Turek

SP Zakład Opieki Zdrowotnej
ul. Kołaka 320a i 7b
63-2805-587

Włocławek

P.S. Art. Sp. z o.o. Konserwacja Medyczna
ul. Piłsudskiego 10
61-6237-715

Czarnków

Zespół Opieki Zdrowotnej
ul. Kołaka 320a i 7b
67-399-185
67-399-137

KAMIENIARSTWO

**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

PROMOCJA NA GRANIT

FLAMENIOWANY I SZCZOTKOWANY

PRZEDSIĘWZIĘCIE BEDNAREK Spółka Jawna

Turek, ul. Komunalna 1

tel. 63 280 37 11 63 270 81 44 61 301 778



PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej
z PCV I ALUMINIUM zatrudni pracownika na stanowisko:

Pracownik Działu Utrzymania Ruchu

Miejsce pracy: Chrapczew

Opis stanowiska:

- Zapewnienie ciągłości utrzymania ruchu maszyn;
- Naprawy, konserwacje, przebrojenia maszyn produkcyjnych;
- Diagnostowanie oraz naprawa usterek w sterowaniu elektryczno-pneumatycznym;
- Analizy schematów elektrycznych, pneumatycznych i dokumentacji technicznej

Wymagania:

- Wykształcenie elektromechaniczne, elektrotechniczne;
- Dyspozycyjność i praca w systemie wielozmianowym;
- Uprawnienia do eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych do 1 kV;

Wybranych kandydatom oferujemy:

- Atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie;
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego;
- Wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy;
- Niezbędne narzędzia pracy;

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV
i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

Petecki Investment sp. z o.o.,

Chrapczew 26a, 62-730 Dobra

kadry.chrapczew@peteckie.eu

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane aplikacje. Prosimy o zawarcie w aplikacji klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb obecnych oraz przyszłych procesów rekrutacyjnych prowadzonych przez Petecki Investment sp. z o.o. z siedzibą w Łodzi, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883 z późniejszymi zmianami)”

To jest miejsce
na Twoją reklamę
ECHO TURKU

PRAKTYKA LEKARSKA

dr nauk med. Marek Bakalarz
specjalista ginekolog-położnik

- laser **MonaLisa Touch** (leczenie nietrzymania moczu, rewitalizacja pochwy i jej rehabilitacja po porodzie, redukcja blizn pooperacyjnych i po cięciu cesarskim)
- profilaktyka, diagnostyka, leczenie schorzeń ginekologicznych
- antykoncepcja
- opieka nad ciężarną
- USG narządu rodnego i ciąży (3D, 4D)
- USG piersi
- USG genetyczne płodu

wykonuje dr nauk med. Sofija Mandryka-Stankiewicz,
spec. ginekolog-położnik, USG certyfikat FME,
USG PTG, UM w Łodzi

przyjmuje: Turek, ul. Dobrska 22

budynek DobrskaClinic

rejestracja: tel. 63 278 09 44

pn. śr. cz. 12.00-20.00 sb. 8.00-12.00

www.dobrskaclinic.pl

z144/D5

z144/D5

Maraz „Flaga na maszt” w wykonaniu Big Bandu Miasta i Powiatu Turckiego, pod dyktando Szymona Wieczorkiewicza, rozpoczął wtorkowy koncert, z okazji odzyskania przez Polskę niepodległości. Podczas uroczystości wystąpili też uczniowie turkowskiej Szkoły Muzycznej, a także chór „Viribus Unitis”.

Organizowana od trzech lat impreza, co roku cieszy się dużą popularnością. I tym razem halę sportową przy ulicy Parkowej w Turku, publiczność wypełniła po brzegi. Oprócz mieszkańców miasta i powiatu turkowskiego, uczestniczyli też zaproszeni goście: Ryszard Bartosik - poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, starosta Mariusz Seńko wraz z przewodniczącym Rady Powiatu, burmistrz Romuald Antosik wraz z zastępcami, Elżbieta Michałowicz - dyrek-

tor Wydziału Kultury, Edukacji i Sportu Starostwa Powiatowego, Krzysztof Kolenda - dyrektor OSiRu, Bartosz Stachowiak - dyrektor Muzeum im. J. Mehoffera w Turku, a także dyrekcja turkowskiego Liceum Ogólnokształcącego.

Jak mówiła Marta Janicka, dyrektorka Szkoły Muzycznej I stopnia, na koncert przygotowano piosenki nie tylko patriotyczne, ale też utwory o Polsce i z Polską związane. *„Na przestrzeni wieków nasz kraj niejednokrotnie znajdował się w niewoli i odzyskiwał niepodległość. Zawsze burzliwym czasom towarzyszyła muzyka. I o tym właśnie będzie dzisiejszy koncert”* - dodała.



Podczas wtorkowego (10 listopada) koncertu wystąpili wspólnie Big Band Miasta i Powiatu Turkowskiego z licealnym chórem „Viribus Unitis”. Połączonym zespołem dyrygował Szymon Wieczorkiewicz.

Jako pierwsi wystąpili uczniowie turkowskiej szkoły muzycznej, przygotowani przez Elżbietę Kmieciak oraz członków Big Bandu w ramach warsztatów organizowanych przez turkowski dom kultury.

Anna Badowska i Michał Zieliński



Drugoklasiści SM wykonali między innymi piosenkę „Hej sokoły”.



Swoje umiejętności wokalne prezentowali z uczniami z uczelni I stopnia.

Tulizkowie uczyli Święto Niepodległości

Na sportowo i z piosenką na ustach

W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, obchody Dnia Niepodległości w Tulizkowie przygotowano w okolicach hali sportowej. Nie obyło się bez tradycyjnej mszy w intencji Ojczyzny i oddania hołdu bohaterom przy pomnikach. Później jednak chętni by świętować poza domem mogli wziąć udział w rajdach, rowerowym i z kijkami oraz koncercie pieśni patriotycznych.

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości rozpoczęto w Tulizkowie przed południem od mszy św. w tamtejszym kościele parafialnym. Po jej zakończeniu, wierni przemaszewali przed pomnik Tadeusza Kościuszki, gdzie

delegacje urzędników, radnych, strażaków i kombatanów uroczystie złożyły wiązanki kwiatów. Udekorowano także Dąb Pamięci poświęcony kapitanowi Franciszkowi Majewskiemu urodzonemu w Tulizkowie a zamordowane-

mu w Katyniu oraz pomnik Jana Pawła II.

11 listopada w Tulizkowie Niepodległość uczczono także na sportowo, otwarciem szlaku rowerowego i nordic walking Na drodze prowadzącej w stronę sta-

dionu ustawiono mapy szlaków Nordic Walking Park i Rowerowej Pestki. Ścieżka dla fanów spacerów z kijkami, to projekt współfinansowany z pieniędzy unijnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Kosztowała ponad 44 tysiące złotych z czego dofinansowano 33 tys. 886 złotych. Głównym jej celem jest promocja aktywnego spędzania czasu wolnego poprzez odpoczy-

nek w otoczeniu zieleni i na świeżym powietrzu. Wytyczono kilka tras - główną, zieloną, niebieską i czerwoną z oznakowaniem i tablicami informacyjnymi. Utworzono też wypożyczalnię kijków. Rowerowa Pestka to także projekt współfinansowany z unijnej kasy. Jej koszt to niewiele ponad 70 tys. złotych, a dofinansowanie wyniosło 43 tys. 195 złotych. Tu wytyczono trzy trasy rowerowe, wykonano



„Jesteśmy Polką i Polakiem, dziewczynką fajną i chłopakiem, kochamy Polskę z całych sił, chcemy być również kochać ją i ty - śpiewały dzieciaki ze Studia Piosenki w Tulizkowie.



11 listopada oficjalnie otwarto trasę

wykonali „Dumkę na dwa serca”. Piosenka znana z ekranizacji „Ogniem i mieczem”, pierwszej części trylogii pisanej dla pokrzepienia serc przez Henryka Sienkiewicza. Muzykę skomponował Krzesimir Dębski, a autorem tekstu jest Jacek Cygan. Uczniowie PSM zaśpiewali też utwór „Hej sokoły”. Jak podkreślała Natalia Janicka, prowadząca koncert, to nie wybrana grupa najzdolniejszej młodzieży, tylko wszyscy uczący się w drugiej klasie, a w zespole pod kierunkiem Elżbiety Kmiecniak, pracując zaledwie od dwóch miesięcy. W przygotowaniach do występu pomagał też Zenon Grzelak i Marcin Klinkiewicz.

Po uczniach szkoły muzycznej przed publicznością wystąpił Big Band wraz z licealnym chórem „Viribus Unitis”. Całością dyrygował Szymon Wieczorkiewicz: *„Muzyka dzisiejszego wieczoru odsłoni państwu historię naszego polskiego*



Uczniowie turkowskiej Szkoły Mu-

patriotyzmu. Zaprezentujemy utwory w aranżacjach nieco innych niż w zeszłym roku. Usłyszycie też kompozycje z repertuaru wojska polskiego. Chciałbym by muzyka zagościła w waszych sercach na zawsze.

Połączony zespół wykonał: „Kołysankę leśną”, którą zaśpiewał Jacek Świdorski, „Piechotę”, „Karpacką Brygadę”, „Balladę o pancernych”, „A te skrzydła jak sztandary niepodległej starej wiary” i „Biały Krzyż” wraz z Agnieszką Siwińską, „Pomysł Polsko” z solistą Mariuszem Dróżdżem, „Mury”, „Marsz Sybiraków”, „Pierwszą Brygadę”. Na piosenkę finałową organizatorzy wybrali nieprzypadkowo „Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos”, którą zaśpiewała Agnieszka Siwińska. Grzegorz Tomczak jest autorem wielu piosenek, które wykonywali między innymi Maryla Rodowicz, Andrzej Zaucha, Zbigniew Wodecki, czy Ryszard Rynkowski. Sporą popularność zdobył jednak pisząc słowa i muzykę do wyżej wymienionej pieśni, która zdobyła serca Polaków dzięki przekazowi, jaki niesie. Bo właśnie w prawdzie słów i porywającej muzyce odnaleźć można polskość. Autentyczność utworu pozwala usytuować go w każdej przestrzeni czasowej i w każdej z nich będzie brzmieć równie prawdziwie.

„Dzisiejszy koncert dobiegł końca. Mamy nadzieję, że udało nam się Państwa trochę wzruszyć, a trochę rozbawić. Wierzmy też, że przypomnieliśmy utwory, których na co dzień próżno szukać w środkach masowego przekazu. Radośnie więc świętujemy jutrzejsze obchody niepodległości – zakończyła Marta Janicka. Organizatorem koncertu sfinansowanego przez Starostwo Powiatowe w Turku, był Big Band Miasta i Powiatu Tureckiego.

ii

stach

tablice informacyjne o zabytkach, pomnikach przyrody, miejscach atrakcyjnych przyrodniczo i krajobrazowo. Powstała też strona internetowa projektu.

W minioną środę kilkanaście osób ruszyło spalać kalorie na pieszej trasie, trochę mniej rowerami. Wśród uczestników obu rajdów, kilka godzin po ich zakończeniu, rozlosowano nagrody - bony podarunkowe 100 i 50 złotych do skle-



trasy rowerowe i nordic walking

pu Media Markt w Starym Mieście, ufundowane przez Gminę i Miasto Tuliszków.

Tego dnia otwarta dla tuliszkowian była hala widowiskowo-sportowa. Wczesnym popołudniem najmłodsi mogli korzystać tam z dmuchanych zamków i tym podobnych atrakcji, po tym zaczął się koncert piosenek patriotycznych w wykonaniu dzieciaków ze Studia Piosenki, działającego przy MGOK w Tuliszkowie. Zaśpiewali w dwóch grupach, młodszej i starszej. Wykonali kilka wzruszających utworów „Dziś idę walczyć, mamo”, „Mały Jaś z AK” „Jestem Polakiem” czy „Kocham wolność” z repertuaru Chłopców z Placu Broni.

Podczas koncertu wystąpili (młodsi): Oliwia Cerbst, Wiktor Janiszyn, Ada Wenc, Oliwia Papierska, Maja Cholewińska, Nikolas Małolepszy, Marcel Borucki i Michał Janik oraz starsi: Aleksandra Janik, Kacper Wawrzyniak, Julia Wawrzyniak, Adrian Gierałka, Joanna Zamiatowska, Nikola Roszak, Emilia Orczykowska i Weronika Wojnarowska. Obie grupy prowadzi Jarosław Durkiewicz.

Zgromadzona w hali publiczność mogła też pośpiewać najbardziej znane i popularne polskie piosenki żołnierskie wraz z zespołem Jesień. **boxa**

Obchody Święta Niepodległości w trzech sąsiadujących gminach powiatu tureckiego Dobra, Kawęczyn i Przykona, miały podobny scenariusz. Były to Msze święte w intencji ojczyzny połączone z występami artystycznymi o wymowie patriotycznej.

Tokary

Pierwsi narodowe świętowanie rozpoczęli mieszkańcy gminy Kawęczyn. Na Skwerze 650-lecia Tokar zebrał się uczestnicy uroczystości. Przybyły poczty sztandarowe ze szkół w Kawęczynie i Tokarach, strażackie z Milejowa, Żdźar i Tokar oraz Gminnego Koła Wojewódzkiego Stowarzyszenia Sołtysów. Była też orkiestra dęta OSP Tokary, która poprowadziła kolumnę w kierunku kościoła parafialnego. Tam zatrzymano się przed granitowym kamieniem, spręż którego tuż przed przybyciem kolumny odsunięto nieco zdjęcie świętej pamięci pary prezydenckiej Marii i Lecha Kaczyńskich, by odsłonić napis: „Cześć i chwała bohaterom walk za ojczyznę”. Po odegraniu hymnu, złożono wianki kwiatów.

W kościele okolicznościową część artystyczną zaprezentowali uczniowie SP w Tokarach. Składała się między innymi z legendy o Lechu, Czechu i Rusie, scenek z historii Polski Piastów i Jagiellonów oraz koncertu życzeń. Życzenia dla Polski z okazji urodzin niepodległej, wyłoniono w drodze szkolnego konkursu. Przeplatały je znane pieśni wojskowe i patriotyczne. Najmłodsza z występujących o imieniu Julita zaśpiewała z akompaniamentem Tadeusza Kustosza, akordeonisty z Głuchowa.

Uroczystość uzupełniła Msza święta w intencji ojczyzny, celebrowana przez ks. Antoniego Janickiego - proboszcza parafii Tokary.

Boleszczyn

Tegorocznym gospodarzem obchodów Święta Niepodległości w gminie Przykona był Boleszczyn. Tutaj zbiórkę uczestników zorganizowano na drodze obok kościoła. Przybyły poczty sztandarowe sześciu jednostek OSP, sztandar Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP i sztandary szkolne. Wraz z przedstawicielami władz gminy, z wójtem Mirosławem Broniszewskim i przewodniczącym Rady Gminy Stanisławem Brylem na czele, przemaszzerowali do kościoła. Tam, znany z krasomówczych umiejętności ks. Franciszek Zygałliński mówił o wartości jaką jest wolna ojczyzna. Ksiądz Franciszek podkreślił, że modlitwa za ojczyznę jest szczególnie ważna. Mszę ubarwiły religijne pieśni w wykonaniu parafialnej scholi. Po nabożeństwie wysłuchano koncertu utworów patriotycznych w wykonaniu gminnej orkiestry dętej.

Dobra

Dobrskie uroczystości rozpoczęły się po zmroku. Przed reniz strażacką zebrały się delegacje jednostek OSP z terenu gminy, poczty sztandarowe OSP: Dobra, Mikulice i Potworów oraz orkiestra dęta OSP Dobra-Zeronic. Pod komendą Jarosława Dulina - komendanta gminnego OSP w Dobrej przemaszzerowano na plac

Tokary, Boleszczyn, Dobra

Urodziny Niepodległej



Pod tablicą upamiętniającą poległych pod Dobrą konfederatów stanęła harcerska warta honorowa.



Kwiaty pod kamieniem upamiętniającym poległych za ojczyznę złożyła między innymi delegacja Zespołu Szkół w Kawęczynie.



W tokarskim kościele wystąpili uczniowie tamtejszej Szkoły Podstawowej.



Na uroczystość w Boleszczynie przybyło dziewięć pocztów sztandarowych.

przed kościołem parafialnym w asyście dwóch radiowozów policyjnych. Tam do kolumny, która przemaszzerowała do świątyni dołączył poczet sztandarowy Koła Łowieckiego nr 13 Szarak z Dobrej. Mszę świętą w intencji ojczyzny celebrował ks. prałat Zygmunt Chromiński - dziekan dekanatu

dobrskiego. W części artystycznej wystąpili uczniowie Zespołu szkół w Dobrej, zespół śpiewaczy Serenada i orkiestra dęta. Po mszy złożono kwiaty pod pomnikiem św. Jana Pawła II oraz tablicami upamiętniającymi ofiary katastrofy smoleńskiej i poległych w bitwie konfederatów barskich. **(art)**

OGŁOSZENIE

Prezes Sądu Rejonowego w Turku na podstawie art. 32a § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2015r. poz. 133) ogłasza konkurs na stanowisko

Dyrektora Sądu Rejonowego w Turku, ul. Legionów Polskich 4, 62-700 Turek

Do konkursu może przystąpić każdy, kto spełnia wymagania określone w art. 32a § 1 ustawy z dnia 7 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2015r. poz. 133):

- 1) korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
- 2) posiada tytuł zawodowy magistra albo tytuł równorzędny, o których mowa w ustawie z dnia 27 lipca 2005 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012r., poz. 572, ze zm.),
- 3) posiada wiedzę w zakresie zarządzania instytucjami publicznymi, finansów publicznych, prowadzenia inwestycji i gospodarowania mieniem Skarbu Państwa,
- 4) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy, w tym co najmniej dwuletni na stanowisku kierowniczym,
- 5) nie został skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe,
- 6) nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 168),
- 7) nie jest przeciwko niemu prowadzone postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe.

Kryteria oceny kwalifikacji, wiedzy, predyspozycji oraz umiejętności kandydata stanowią kompetencje:

1. zawodowe;
2. kierownicze;
3. społeczne;
4. intelektualne;
5. osobowościowe

Zakres w/w kryteriów oceny określa szczegółowo załącznik nr 1 oraz załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 06 grudnia 2012 roku w sprawie konkursu na stanowisko dyrektora albo zastępcy dyrektora sądu (Dz. U. z 2012r. poz. 1418).

Konkurs składa się z następujących etapów:

- 1) etap pierwszy - ocena wiedzy kandydatów na podstawie pisemnego testu w zakresie znajomości przepisów prawa dotyczących finansów publicznych, prawa pracy oraz organizacji i funkcjonowania sądów,
- 2) etap drugi - ocena predyspozycji i umiejętności kandydatów na podstawie pisemnego testu psychologicznego,
- 3) etap trzeci - przedstawienie przez kandydatów, także w formie pisemnej, koncepcji działania na stanowisku, którego dotyczy konkurs oraz rozmowa kwalifikacyjna.

Zgłoszenie kandydata powinno zawierać:

- 1) podanie i CV,
- 2) kserokopię dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie zawodowe i kwalifikacje,
- 3) oświadczenie, że nie jest prowadzone przeciwko kandydatowi postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe,
- 4) oświadczenie o niekaralności za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe,
- 5) oświadczenie o posiadaniu obywatelstwa polskiego, oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystania z pełni praw publicznych,
- 6) oświadczenie, że nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 17.12.2004r., o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2013r., poz. 168 i Dz. U. z 2005r. Nr 249, poz. 2104 oraz Dz. U. z 2006 roku Nr 79, poz. 551),
- 7) oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacji.

Oświadczenia winny być podpisane własnoręcznie przez kandydata.

Inne informacje:

Konkurs zostanie przeprowadzony w oparciu o art. 32a ustawy z dnia 27 lipca 2001 Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2015r. poz. 133) oraz o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 06 grudnia 2012 roku w sprawie konkursu na stanowisko dyrektora albo zastępcy dyrektora sądu (Dz. U. poz. 1418 z 2012 roku).

Zgłoszenia kandydatów wraz z wymaganymi dokumentami należy składać w Oddziale Administracyjnym Sądu Rejonowego w Turku - pokój 32, II piętro wraz z podaniem oznaczenia konkursu z dopiskiem „Konkurs na stanowisko dyrektora” lub przesłać drogą pocztową na adres: Prezes Sądu Rejonowego w Turku, ul. Legionów Polskich 4, 62-700 Turek (decyduje data stempla pocztowego), **w terminie do dnia 10 grudnia 2015r.**, tel. 63 278 57 60 wew. 22.

O terminie i miejscu konkursu kandydaci, którzy spełniają wymagania formalne zostaną powiadomieni indywidualnie.

Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Turek, dnia 13 listopada 2015r.

Wiceprezes Sądu Rejonowego w Turku
Elżbieta Burszewska

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię w Turku przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278-43-33, 63 214-12-29) ogłasza, że: **dnia 10-12-2015 o godz. 10:30** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 19, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości

należącej do: Józef Frątczak

położonej: **62-704 Kawęczyn, Marcinów,**

dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW 715 [NKW: KNIT/00000715/4].

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa zabudowana oraz niezabudowana położona w miejscowości Marcinów gmina Kawęczyn, na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków numerami ewidencyjnymi 7/1, 7/2, 8/1, 8/2, 10/1, 10/2 o łącznej powierzchni 2,8400 ha. Na wydzielonej części działki nr 7/1 o pow. 200,00 m2 znajduje się zespół garaży z częścią gospodarczą o pow. użytkowej 158,00 m2, na pozostałej części działki 7/1 oraz na pozostałych działkach o łącznej powierzchni 2,8200 ha znajdują się grunty niezabudowane, przeznaczone pod uprawy polowe.

Suma oszacowania wynosi **97.360,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **73.020,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **9.736,00 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika w **PKO BP S.A nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250**

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię w Turku przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278-43-33, 63 214-12-29) ogłasza, że: **dnia 11-12-2015 o godz. 13:15** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja ograniczonego prawa rzeczowego tj. własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego

należącego do: Michał Szeffiński

położonego: **62-700 Turek, ul. Piłsudskiego 3/117,**

dla którego Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW: KNIT/00041575/9].

Przedmiotem licytacji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer 117 położonego na I piętrze budynku nr 3 przy ul. Piłsudskiego w Turku składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, WC i przedpokoju o pow. użytkowej 47,20 m2. Wyposażenie i wykończenie lokalu podstawowe, oferowane przez SM TĘCZA.

Suma oszacowania wynosi **101.750,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **76.312,50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **10.175,00 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika w **PKO BP S.A nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250**.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię: 62-700 Turek, ul. Kolska Szosa 28 (tel. 63 278-43-33, 63 214-12-29) ogłasza, że **dnia 11-12-2015 o godz. 09:00** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 20, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości

należącej do: Jolanta Osiecka, Karol Osiecki

stanowiącej: nieruchomość gruntową niezabudowaną położoną w miejscowości **Leonia gmina Władysławów** na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków numerami ewidencyjnymi 112/1, 144/3, 144/4 o łącznej powierzchni **0,8900 ha**. Nieruchomość stanowią grunty niezabudowane przeznaczone pod uprawy polowe. Na działce niezabudowanej o numerze ewidencyjnym 144/3 o pow. **0,0015 ha** położonej w obrębie 0008 Leonia, miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Władysławów przewiduje drogę, dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW: KNIT/00023409/3].

Suma oszacowania wynosi **13 210,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **9 907,50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **1321,00 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii: **PKO BP SA O/Turek 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250**.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

To jest miejsce
na Twoją reklamę
ECHO TURKU

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

WINK HAUS

DRZWI KOMPOZYTOWE
Najwyższa jakość na pokolenia !!

INNOWACYJNE
okucia w naszych oknach i drzwiach

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE I P.POŻ

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

KRISPOL

26. Już raz rocznicę niepodległości świętowano w Turku w sportowym obuwu, po raz drugi na dziesięciokilometrową trasę ruszyli też biegacze w biegu głównym. Można było również wziąć udział w Otwartych Mistrzostwach Miasta i Powiatu na łyżworolkach, jak również w rekreacyjnym marszobiegu rodzinnym oraz rajdzie nordic walking.

W kategoriach młodzieżowych na starcie stanęli najbardziej zagorzali amatorzy biegania ze szkół gimnazjalnych, podstawowych i przedszkolaki z terenu powiatu i miasta. Z kolei w biegu na 10 km odliczyli się ponownie wytrawni zwodnicy z całej Polski, Białorusi czy Ukrainy. Łącznie w 26. edycji biegów wystartowało 1410 zawodników (plus w biegu głównym 337) w różnym wieku. Cieszy ogromna liczba dzieci i młodzieży, co może świadczyć o niesłabnącej popularności biegu jako najtańszej i najprostszej formie ruchu, a także o zaangażowaniu lokalnych klubów sportowych. W zawodach mogli startować wszyscy chętni i zdolni do biegania sportowcy z aktualnymi badaniami lekarskimi. Ognisko TKKF „Tęcza” i OSiR w Turku przygotowały bardzo urozmaicone trasy na stadionie 1000-lecia i terenie SP4.

Trasa biegu głównego wiodła ulicami miasta. W rodzinnym marszobiegu mogły startować nawet niemowlaki, oczywiście wykorzystując rodzicielskie nogi. Z okazji do wspólnego biegania skorzystało aż 101 rodzin, co łącznie dało liczbę 314 uczestników.

Organizatorami XXVI „Bie-

XXVI Biegi Niepodległości

W trampkach, na łyżworolkach czy z kijkami



Tegoroczny bieg główny, rozgrywający się na dystansie 10 km. ukończyło 337 zawodników.

Przedszkolaki dystans 200 m. Dziewczeta 2009 – 2010: 1. Julita Dziamała – SP Żuki, 2. Zuzanna Borowiak – Wyszyna, 3. Michalina Barciś – SP 5 Turek. **Dziewczeta 2011 i młodsze:** 1. Hania Maciaszek – Przed. nr 8 Turek, 2. Ligia Nowak – Przed. nr 5 Turek, 3. Emilia Bloch – Bartczak – Przed. nr 5 Turek. **Chłopcy 2009 – 2010:** 1. Mateusz Konefał – Przed. nr 4 Turek, 2.

2. Julia Wielgocka – Dziadowice, 3. Wiktoria Łajdecka – Chlebów. **2007 kl. II – 400 m:** 1. Oliwia Grzelczak – Grzymiszew, 2. Wiktoria Pilarczyk – Turek 5, 3. Julia Wieliczko – Przykona. **2008 kl. I – 400 m:** 1. Nadia Skrzęta – Turek 5, 2. Katarzyna Burszewska – Żuki, 3. Nikola Sakowska – Turek 5. **Chłopcy. 2003 kl. VI – 800 m:** 1. Hubert Kozelan – Nr 5 Turek, 2. Bartosz Lamprycht – Mąkolno, 3. Patryk Włodarczyk – Witkowo. **2004 kl. V – 800 m:** 1. Stanisław Grzymiski – Władysławów, 2. Bartosz Majorczyk – Witkowo, 3. Kamil Gorzelańczyk – Przykona. **2005 kl. IV – 800 m:** 1. Oskar Witkowski – Turek 5, 2. Adam Dzieran – Turek 5, 3. Gabriel Janik – Turek 5. **2006 kl. III – 400 m:** 1. Patryk Gruchot – Koźmin, 2. Igor Arent, 3. Miłosz Drobina. **2007 kl. II – 400 m:** 1. Bartosz Glanc – Tuliszków, 2. Cyprian Oleksy – Turek 5, 3. Kacper Chruściński – Żuki. **2008 kl. I – 400 m:** 1. Bartosz Rzempełuch – Turek 5, 2. Mateusz Zieliński – Chlebów, 3. Marcel Chojnacki – Turek 1.

Franciszek Grzymiski – Przed. nr 4 Konin, 3. Szymon Szymański – SP Dziadowice. **Chłopcy 2011 i młodsze:** 1. Szymon Rutkowski – Przed. Przykona, 2. Karol Pietrzak – Przed. Misia Uszatka, 3. Mikołaj Banaszak – Turek.

Szkoły Podstawowe. Dziewczeta 2003 kl. VI – 800 m: 1. Anna Wągiel – Dziadowice, 2. Michalina Szewczyk – Wojsławice, 3. Patrycja Łukasik – Przykona. **2004 kl. V – 800 m:** 1. Wiktoria Łuczyńska – Witkowo, 2. Joanna Chmielik – Koło 5, 3. Martyna Łysiak – Witkowo. **2005 kl. IV – 800 m:** 1. Karolina Zielińska – Przykona, 2. Dominika Bielak – Witkowo, 3. Dominika Kubka – Słdków. **2006 kl. III – 400 m:** 1. Anna Przekwas – Turek 1,

Przybył – G. Słdków. **Chłopcy. 2000/2001 kl. III i II – 1200 m:** 1. Filip Michalski – G. Mąkolno, 2. Kacper Widełka – G. Malanów, 3. Wiktor Biernacki – G. 2 Sieradz. **2002 kl. II – 1200 m:** 1. Gabriel Baznar – G. 1 Turek, 2. Sebastian Roszkowiak – G. Witkowo, 3. Adam Kolański – G. 2 Turek. **Gimnazja. Klasyfikacja końcowa:** 1. Gim. Słdków – 122 pkt, 2. Gim. Witkowo – 74 pkt, 3. Gim. Nr 2 Turek – 43 pkt, 4. Gim. Nr 1 Turek – 36 pkt.

Bieg główny na dystansie 10 km: KATEGORIA OPEN. Kobiety: 1. Monika Kaczmarek – Accenture Running Team – Łódź, 2. Natalia Krawczyk – Kohankinio Run – Kalisz, 3. Katarzyna Werner – KKB Finisz Kalisz – Malanów, 4. Iwona Werner – WMLKS Nadodrze Powodowo – Malanów. 5. Zofia Chądzyńska – Płock. **Mężczyźni:** 1. Artur Kozłowski – Asclepios Poltraf Team – Sieradz, 2. Tomasz Osmulski – Trucht.com – Łódź, 3. Kamil Jastrzębski SKB Kraśnik – Kraśnik, 4. Oleksandr Łabziuk – Achilles Leszno – Winnica – Ukraina, 5. Vladimir Tontchinski – Achilles Leszno – Mińsk – Ukraina.

Najlepszy Strażak: 1. Andrzej Nowinowski – KB Geoter-



Dekoracja gimnazjów w klasyfikacji końcowej.

Szkoły Podstawowe. Klasyfikacja końcowa: 1. SP nr 5 Turek – 330 pkt, 2. SP nr 4 Turek – 210 pkt, 3. SP nr 1 Turek – 190 pkt, 4. SP Przykona – 86 pkt.

Gimnazja. Dziewczeta, 2000/2001 kl. III i II – 1200 m: 1. Anna Werner – LKS Maraton Turek, 2. Karolina Sawicka – G. Słdków, 3. Aleksandra Rybak – G. Słdków. **2002 kl. I – 1200 m:** 1. Weronika Cieśliska – G. Witkowo, 2. Weronika Winiszał – G. Witkowo, 3. Daria

mia Uniejów / KP PSP Turek, 2. Krzysztof Gruszczyński – KP PSP Turek, 3. Andrzej Bartoszewski – KM PSP Kalisz – Wola Droszewska.

Kategoria Niepełnosprawni: Dorota Wiśniewska – Baszta Wyszyna – Wyszyna i Jan Ignasiak – Najsport Sieradz – Sieradz.

Najstarszą zawodniczką, jaka wystartowała na trasę była Dorota Bogdańska, a najstarszym zawodnikiem Zdzisław Szymoński.

Opracowała: Ika



Pierwsza czwórka najlepszych zawodników w kategorii dziewcząt klas II i III.

gów Niepodległości i II Biegu na dystansie 10 km byli: Urząd Miejski, Starostwo Powiatowe w Turku, Ognisko TKKF „Tęcza” Turek, Ludowy Klub Sportowy „Maraton” Turek, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Turku oraz wielu współorganizatorów.

Najlepsze zawodniczki – zawodnicy oraz szkoły gimnazjalne i podstawowe w punktacji drużynowej otrzymali nagrody rzeczowe i puchary ufundowane przez organizatorów i sponsorów. Imprezę prowadzili Agnieszka Sochacka i Andrzej Sochacki, dopingując zawodników na stadionie i na trasach zawodów do osiągnięcia jak najlepszych wyników. Organizatorzy za pomoc bardzo dziękują sponsorom i wolontariuszom.



Chętnych do biegania nie brakowało, nawet we wózkach.

W Uniejowie bogate zbiory Ranoresa...

Kultura Indian w zasięgu ręki

W Ameryce Północnej żyje 500 narodów Indian, w Południowej kolejnych kilkadziesiąt, można jednak pokazać ich kulturę i zwyczaje w pigułce. Tego niełatwego zadania podjął się Ranores Wszolek, znany doskonale uniejowski Indianista. Wystawę jego zbiorów można oglądać do 14 grudnia w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa.

Zbiór Indianских przedmiotów codziennego użytku, ubrań i broni kolekcjonowany przez Ranoresa całe życie objechał już pół Polski. Był w Łodzi, Pile, Rzeszowie, Gdańsku, teraz przyszedł czas by pokazać go w Uniejowie. Dwie sale Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa po brzegi wypełniono eksponatami.

–Są to przedmioty na co dzień używane wśród Indian Ameryki Północnej i Południowej, wymieszane, bo kultur indiańskich jest

wiele, a każda ma odrębny język, historię, kolory, znaki – opowiada Ranores Wszolek. Są tam na przykład rozłożone tipi (nie wigwam, jak się często mówi), tradycyjne stroje wodza, wojowników i tancerek. Są też przedmioty wytwarzane jeszcze w XVIII i XIX wieku, grzechotki, instrumenty muzyczne, laska burzowa, noże, narzędzia „rolne”, dmuchawki, przepaski, torebka ze skóry jaguara albo z ludzkich włosów.

–Indianie wykorzystywali

wszystkie dostępne wokół materiały. Nigdy nie zabijali dla samego zabijania czy zabawy, tylko po to, by przeżyć. Szanowali zwierzęta i naturę – mówi uniejowianin. Co warto podkreślić, w znakomitej większości są to przedmioty oryginalne. Zbierane i wyszukiwane przez lata. Przywożone przez przyjaciół i misjonarzy, wymieniane z Indianami, którzy przyjeżdżają do Polski na Pow Wow. Właściciel wydawał na nie każde zaoszczędzone pieniądze, na szczęście pa-

mówi, zmieniły się też czasy. Internet otworzył drogę do poznawania kultury rdzennych Amerykanów.

–Mogę bezpośrednio na facebooku czy innych portalach rozmawiać z Indianami, wysyłać zdjęcia, mailować. Teraz to łatwe. Kiedyś wycinałem każdy, nawet najmniejszy artykuł z gazety, dużo czasu zajmowało mi poznanie jakiegoś plemienia. Do dziś mam całe kartony wycin-
ków i zdjęć – mówi Ranores. Przyznaje też, że przed laty jego pasja wywoływała raczej żarty i śmiech niż podziw. Ludzie nie byli tak otwarci, słyszał często ironiczne: „Bawisz się w Indian”.

–Gdybym nie był silny duchem, to ukrywałbym się. Ale dla mnie ludzie bez pasji są słabi. Pasja uczy pokory, szacunku do wielu rzeczy, do innej kultury, religii – wyjaśnia i propaguje postawę otwartości wśród odwiedzających wystawę. A do Uniejowa zjeżdżają zarówno seniorzy jak i uczniowie czy przed-szkolaki z różnych stron regionu. Ranores puszcza im plemienną muzykę, pozwala nosić ozdoby i grać na instrumentach, opowiada jednocześnie o Indianach, o ich zwyczajach, o honorze, szacunku dla starszych, o tym, że trzeba pomagać osobom niepełnospraw-



Odwiedzający wystawę mogą nie tylko posłuchać opowieści o Indianach, ale też dotknąć i przymierzyć niektóre ich ubrania.

nym, bo jego zdaniem w obecnych czasach dzieciaki są trochę „zaniedbane” społecznie.

Nakreśla też historię indiańskich narodów, bo jak sam mówi, w największej demokracji na świecie, jaką są Stany Zjednoczone, rdzenni mieszkańcy kontynentu do niedawna mieszkali w rezerwach! Przez ostatnie lata na szczęście się to zmienia. –W latach siedemdziesiątych powstały ruchy pokojowe, walczące o kulturę i jej przetrwanie. Tradycja ginie jeśli nie przekazuje się jej dzieciom, wnukom, a naród zanika bez kultury – podsumowuje Ranores Wszolek. On, w Polsce, nie na rdzennej amerykańskiej ziemi, przybliżył ten dziki, zaginiony już prawie i jakże fascynujący świat. Na wystawę do Uniejowa zapraszamy do 14 grudnia.

boxa



Młodzież z uniejowskiej podstawówki odtanńczyła indiański taniec.

Na autostradę nie przez Uniejów

Kierowcy powinni zrezygnować z korzystania z drogi krajowej nr 437 – na odcinku od Uniejowa do węzła autostradowego w Dąbiu, gdzie trwają prace modernizacyjne.

Ten odcinek krajówki całkowicie zamknięto dla ruchu osobowego (włączając z zakazu jedynie dojazdy gospodarcze). Jak informują służby prasowe inwestora, którym jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi, dla kierowców wyznaczono objazdy:

- Chwalborzyce (droga powiatowa nr 2523 E),
- Roźniatów - Roźniatów Kolonia - Kozanki (drogi powiatowe nr 2523 E i 2526 E),
- Wielenin Kolonia - Wielenin - Stemplew - Zelgoszcz (drogi powiatowe nr 2530 E i 2540 E),
- Uniejów - Felicjanów (droga powiatowa nr 3727 E).

Ruch tranzytowy kierowany jest przez: Uniejów - Turek (DK

72) - Kościelec (DW 470) - Koło (DK 92) - Chełmno - Dąbie (DW 473).

Na odcinku ponad 8,5 km drogi, wymieniona zostanie konstrukcja jezdni, rozbudowane mają być skrzyżowania z drogami publicznymi, powstaną nowe przepustki, chodniki, zatoki autobusowe, odwodnienie i oświetlenie. Zakończenie prac, według umowy, przewidywane jest na październik 2017. Jednak dzięki zamknięciu drogi i prowadzeniu prac całą szerokością jezdni, roboty powinny zakończyć się zdecydowanie szybciej – mówi Marcin Nowicki, kierownik zespołu ds. informacyjnych Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi.

ika

się dzieli z całą rodziną.

–Nigdy nie byliśmy na żadnych wczasach, jeździmy tylko na zloty i spotkania indianistów. Pieniądze, które mogliśmy przeznaczać na zabawy, zawsze wydawaliśmy na eksponaty – mówi Ranores. Teraz już, gdy jego pasja jest znana, mniej szuka, a częściej ludzie sami się do niego zgłaszają. Jak

Warto zostawić świadectwo dla pokoleń...

Czy będzie drugi tom wspomnień?

W 2014 roku Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa wydało książkę pod tytułem „Zapamiętane z Brückstadt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej”. Nadal zbierane są relacje świadków wojennej zawieruchy, Towarzystwo wciąż szuka osób, które ją pamiętają.

Książka zawiera wspomnienia i świadectwa „zwykłych” mieszkańców ziemi uniejowskiej, które ukazują dramat II wojny światowej. Jak mówi Urszula Urbaniak, prezes Towarzystwa, nie ma w niej tekstów nieistotnych, każde wspomnienie jest cenne i potrzebne. Dlatego też powstał plan, by wspólnie z mieszkań-

cami ziemi uniejowskiej, wydać kolejną część publikacji.

–Zbieramy wspomnienia wojenne, bo ludzie nadal je do nas przynoszą. Szukamy też świadków, którzy te czasy pamiętają, szczególnie z okolic Wilamowa. Także osób, które same nie chcą pisać. Możemy je odwiedzić, nagrać na dyktafon, spisać. Warto to

robić, póki ludzie żyją, mogą dać świadectwo tych czasów i przekazać je potomnym – mówi Urszula Urbaniak.

Towarzystwo poszukuje także innych materiałów - listów, zdjęć, dokumentów, pamiątek. Planuje, że nowa książka obejmie okres od połowy lat 30. do połowy lat 50. XX wieku.

boxa



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

50 lat wspólnego życia pełnego miłości, szacunku, poświęcenia, chwil dobrych i złych, uśmiechu i łez. Wspólny dom, dzieci i wnuki. Tylko nieliczni mogą pochwalić się tak długim stażem małżeńskim. Wśród nich znalazło się 10 par z terenu naszej gminy, którzy zostali uhonorowani przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej medalami Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

9 listopada br. w Domu Pracy Twórczej w Uniejowie odbyło się uroczyste wręczenie medali, którego w imieniu Prezydenta RP dokonał Burmistrz Uniejowa Józef Kaczmarek. Towarzyszyli mu Z-ca Przewodniczącego Rady Miejskiej Sławomir Goszczyk, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Anna Kowalska i Z-ca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Jolanta Pająk.

Po części oficjalnej Jubilaci zostali zaproszeni na poczęstunek i chwilę wspomnień. O oprawę artystyczną uroczystości zadbała



Dumni Jubilaci na wspólnym zdjęciu.

Kapela „Spod Baszty”. Były toasty, wspólne śpiewanie i taniec. Gośćmi honorowymi uroczystości

byli Państwo Kazimiera i Stanisław Kantyka, którzy przysięgę małżeńską składali 60 lat temu.

Kwiaty i dyplom w imieniu swoim i męża odebrała Pani Kazimiera. Anna Kowalska

Medalami Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie zostali odznaczeni:

1. Państwo Kazimiera i Zenon Grałka z Ostrowska,
2. Państwo Pelagia Władysław Kałużni z Uniejowa,
3. Państwo Danuta i Tadeusz Leśniewscy z Uniejowa,
4. Państwo Kazimiera i Hilary Bambercy z Uniejowa,
5. Państwo Kazimiera i Józef Cepa ze Spycimierza-Kolonii (medal w imieniu rodziców odebrała córka Elżbieta),
6. Państwo Janina i Zygmunt Urbańscy z Lekaszyna,
7. Państwo Daniela i Władysław Kucharscy z Wielenina-Kolonii,
8. Państwo Zofia i Marian Obielakowie z Roźniatowa-Kolonii,
9. Państwo Maria i Józef Włodarscy z Uniejowa,
10. Państwo Teresa i Władysław Wojtczakowie z Uniejowa.

UROCZYSTOŚCI PATRIOTYCZNE

11 listopada obchodziliśmy 97. rocznicę odzyskania niepodległości. W Rynku Miejskim odbyły się uroczystości patriotyczne. Pod Pomnikiem Bohaterów Września 1939 r. wiązanek złożyli: przedstawiciele Parafii Uniejów, Senator Przemysław Błaszczyk, Poseł na Sejm RP Piotr Polak, delegacje Komisariatu Policji w Uniejowie, Burmistrz Miasta Józef Kaczmarek z przedstawicielami Urzędu Miasta w Uniejowie, jednostek organizacyjnych gminy oraz Rady



Kwiaty złożono pod pomnikiem Bohaterów Września 1939r. fot. A. Sobczak.

Uniejowie, Uniejowskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych oraz przedstawiciele partii politycznych, jednostki OSP z terenu gminy, m.in. z Wilamowa, Wielenina, Ostrowska, Uniejowa,

Roźniatowa, Czepowa, Kuczek i Felicjanowa. Szkolnictwo reprezentowały: członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz delegacje Zespołu Szkół w Uniejowie, Szkół Podstawowych w Wilamowie, Wieleninie i Spycimierzu, Przedszkola Miejskiego

w Uniejowie oraz Szkoły Muzycznej I stopnia w Uniejowie. Defiladę prowadzili harcerze Hufca ZHP w Uniejowie, którzy dumnie kroczyli niosąc wielkoformatową flagę Polski. Po uroczystościach w Rynku odbyła się msza św. w intencji Ojczyzny.



Przedstawiciele jednostek OSP z terenu gminy. fot. A. Sobczak.

Miejskiej w Uniejowie, delegacje Związku Wysiedlonych Ziemi Łódzkiej koło Uniejów, Delegacje Sołeckie gminy Uniejów, przedstawiciele Koła Łowieckiego Gęgawa, Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa, Koła Emerytów i Rentistów, Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Banku Spółdzielczego w Poddebicach, Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w



Wielkoformatową flagę Polski niesły zuchy i harcerze Hufca ZHP Uniejów. fot. A. Sobczak.



akcja: e-motywacja

...spotkajmy się w Internecie

- weź udział w inspirujących rozmowach dla ludzi w sile wieku
- spotkaj się w Internecie z znanymi osobami – to nic nie kosztuje
- zadawaj pytania i wymieniaj się doświadczeniami
- zainspiruj się i miło spędź czas

Zapraszamy wszystkich Seniorów i nie tylko na wirtualne spotkania do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Uniejowie

Gościem spotkania dnia 18 listopada 2015 r., godz. 11.00

będzie Ewa Lidia Nawicka-Rusak – profesor antropologii społecznej

Fundacja Orange

Uczniowie SP nr 1 pichcą, gdyż...

Śniadanie daje moc



Uczniowie młodszych klas własnoręcznie przygotowali zdrowe śniadanie...

Śniadanie to najważniejszy posiłek dnia – z tego założenia już od lat wychodzą nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku, dlatego też świętują 8 listopada, jako dzień, kiedy sami szykują sobie pierwszy posiłek.

Śniadanie daje moc, bo dzięki niemu dzieci mają energię do nauki, lepiej koncentrują się podczas lekcji i mają siłę do zabawy. To najlepszy start w nowy dzień! - ta idea przyświecała nauczycielom

SP nr 1 w Turku, którzy z okazji Światowego Dnia Śniadania (obchodzonego 8 listopada) kilka dni wcześniej zorganizowali wspólne przy-

gotowywanie i spożywanie zdrowego drugiego śniadania.

Wminionyczwartek wszyscy uczniowie młodszych klas przynieśli do szkoły zdrowe produkty i w grupach przygotowali kanapki, sałatki i napoje. Po wykonanej pra-



...żeby później wspólnie je zjeść.

cy dzieci wraz z nauczycielami przeniosły szkolne ławki na korytarz i połączyły je w długi stół. Wyeksponowano na nim własne wytwory i wspólnie, w przyjaznej atmosferze, uczniowie zjedli drugie śniadanie. Nie zapomniano o wystroju stołu i zachowaniu higieny podczas spożywania i przygotowywania posiłku.

Dzięki takim inicjatywom, przy dużym zaangażowaniu nauczycieli i rodziców, dzieci od najmłodszych lat aktywnie uczestniczą w pogłębianiu wiedzy na temat zasad zdrowego odżywiania.

boxa

W Brudzewie

Pacynki uczyły tolerancji dla odmienności

W ramach kampanii na rzecz włączenia społecznego niepełnosprawnych dzieci i młodzieży prowadzonej przez Wiel-

kieci, ponieważ w praktyczny sposób uwarściwia je na problemy niepełnosprawnych kolegów, uczy empatii i tolerancji dla odmienności



Dzieci z zainteresowaniem uczestniczyły w warsztatach.

kopolskie Forum Organizacji Osób z Niepełnosprawnościami, w Gminnym Przedszkolu w Brudzewie odbyły się warsztaty dla przedszkolaków pod tytułem „Uczymy się razem żyć – przełamujemy stereotypy”.

Zaproszono aktorów lałkarzy, którzy w sposób dostosowany do możliwości rozwojowych dzieci, przybliżyli z pomocą pacynek zagadnienia związane z niepełnosprawnością wśród ludzi. Bohaterowie przedstawienia rozbudowali w dzieciach chęć niesienia pomocy i zrozumienia potrzeb innych ludzi. *Taka forma edukacji warsztatowej jest bardzo ciekawa i atrakcyjna dla*

ści- twierdzi nauczycielka Agata Kujawa. *Zajęcia w ramach programu pomogły przedszkolakom w zrozumieniu problemów i trudności z jakimi mogą borykać się ich niepełnosprawni rówieśnicy.*

-Zależy nam, aby dzieci przyniosły swoje doświadczenia i wiedzę zdobytą na warsztatach do domu rodzinnego, bo często wśród dorosłych obserwujemy niezdrowe reakcje, czy wręcz strach przed niepełnosprawnością - powiedziała Bożena Głęb, dyrektorka przedszkola. - Uczestnictwo w warsztatach pozwoliło ukształtować w małych dzieciach właściwe postawy bez uprzedzeń, dystansu i oporu.

(art)

Rada Gminy Kawęczyn wyraziła zgodę na użyczenie sołectwu Kawęczyn dwóch pomieszczeń w budynku remizy tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Ma tam powstać wiejska świetlica i ogólnodostępna siłownia.

W sołectwie Kawęczyn społeczne zaangażowanie

Mieszkańcy robią sobie siłownię i świetlicę

Sołectwo Kawęczyn otrzymało do swojej dyspozycji dwa pomieszczenia na parterze remizy OSP Kawęczyn o łącznej powierzchni 60 metrów kwadratowych. Gmina, za zgodą rady, użyczyła ich na 10 lat. Sołtys Sylwester Kasprzak, będący także wiceprzewodniczącym rady gminy, powiedział nam, że jedno z pomieszczeń ma być zaadaptowane na wiejską świetlicę z podstawowym wyposażeniem, w tym z telewizorem. Można będzie tam organizować zebrania sołeckie i działających tutaj organizacji społecznych oraz inne różnego rodzaju spotkania. W drugim chciałby urządzić ogólnie dostępną siłownię. Zarówno świetlica, jak i siłownia miałyby dostęp do znajdującej się w remi-

zie toalety i zaplecza socjalnego.

Solecka inwestycja ma zostać rozłożona na dwa lata. W przyszłym roku sołtys planuje przeznaczyć na ten cel 5.000 zł z funduszu sołeckiego. Liczy też na wsparcie finansowe gminy. W 2017 roku chciałby sięgnąć po fundusze zewnętrzne, a konkretnie środki z programu Wielkopolska Odnowa Wsi.

Nie będzie to łatwe zadanie ponieważ urządzenie siłowni obwarowane jest przepisami. Wymagana jest między innymi odpowiednia wentylacja i szatnia. Poza tym, ktoś musi nadzorować funkcjonowanie. Miejmy nadzieję, że jeden z najpopularniejszych sołtysów rejonu konińskiego poradzi sobie z tym zadaniem.

(art)



Świetlica i siłownia mają powstać na parterze remizy.

Jesienny marsz po zdrowie

Po raz kolejny słodkowski Stowarzyszenie „Edukacja, Kultura i Sport”, zaprosiło aktywnych sportowo mieszkańców gminy Turek na jesienny rajd nordic walking. Jego trasa o długości 9,5 km wiodła polnymi drogami i leśnymi duktami okolic Wrzącej i Bud Słodkowskich. Pomimo niezbyt sprzyjającej aury na trasę wymaszerowało ponad 30 odważnych uczestników.

Sprawnie przemierzali wytyczony szlak, podziwiając po drodze piękne kolory „polskiej jesieni”.

Po powrocie do Słodkowa uczestnicy rajdu zaproszeni zostali do gimnazjalnej świetlicy, gdzie serwowano swojską grochówkę i placek drożdżowy. Przygotowały go panie ze Stowarzyszenia „Wspólnota Kobiet”, które były uczestniczkami jesiennego marszu.

-Coraz więcej osób zdaje sobie sprawę z korzyści wynikających z aktywnego trybu życia. Rajd nordic walking w porównaniu do zwyczajnego marszu angażuje stosowanie siły do kłęków z obu stron. Uprawiać go może nieomal każdy, bez względu na wiek, kondycję i tuszę, na dodatek przez cały rok - zapewnia mówi Andrzej Wojtkowiak, prezes słodkowskiego stowarzyszenia.

(art)



Karateków z TKK...

Sukces nad morzem

Podczas niedawnych Mistrzostw Polski Północnej Oyama Karate w Słupsku bardzo dobrze zaprezentowała się ekipa sportowców z Turkowskiego Klubu Karate. Ośmioro zawodników przywiozło medale, a Maja Gierałka została wybrana najlepszą zawodniczką mistrzostw w kata.

W sobotę, 24 października w Słupsku odbyły się II Mistrzostwa Polski Północnej Oyama Karate pod patronatem prezydenta i starosty Słupska, których organizatorem był Pomorski Klub Oyama Karate z Shihan Waldemarem Leończykiem na czele.

W ramach zawodów rozegrano konkurencje Kata dzieci i młodzieży, Kumite w lekkim kontakcie, Semi-knockdown oraz Full Contact.

W mistrzostwach wzięło udział ponad 110 zawodników z:

Bydgoszczy, Turku, Łodzi, Gdyni, Gdańska, Darłowa, Starogardu, Słupska, Białegostoku oraz Oyama Karate Denmark.

Były to drugie w tym sezonie i zarazem bardzo udane zawody dla zawodników Turkowskiego Klubu Karate. Ośmioro naszych reprezentantów zdobyło łącznie 10 medali: 2 złote, 1 srebrny i 2 brązowe w konkurencji kata oraz 3 złote i 2 brązowe w konkurencji kumite.

Najlepiej z turkowskiej ekipy wypadła Maja Gierałka, która zajęła pierwsze miejsce zarów-



Zawodnicy Turkowskiego Klubu Karate wraz z opiekunami i trenerami.

no w lekkim kontakcie, jak i w kata. Została też wybrana najlepszą zawodniczką mistrzostw w kata. Pierwsze miejsca zajęli: Anita Muraszewska (kata), Maja Gierałka (kata i kumite), Martyna Kuśmierczak (kumite) i Kacper Ogrodowczyk (kumite). Drugie Martyna Kuśmier-

czak (kata). Trzecie miejsca: Wiktor Józefiak (kata), Wiktor Ścibior (kumite), Anita Muraszewska (kumite) i Oskar Wawrzyniak (kata).

W drodze na zawody ekipa Turkowskiego Klubu Karate zatrzymała się w Gdyni, gdzie przy nabrzeżu portowym, miała

okazję zwiedzić okręt wojenny, ORP Błyskawica, a także dzięki przewodnikowi, poznać część historii Marynarki Wojennej.

Z zawodnikami przebywali instruktorzy Włodzimierz Rygiert i Marek Kruk oraz rodzice zawodników.

boxa

Tuliszzkowskie debiuty w Czechach

Jednym złotym i dwoma srebrnymi medalami zakończyły tuliszzkowskie judoczki start podczas I Międzynarodowego Turnieju Judo Talent Cup w Novym Borze w Czechach.

Do Novy Boru pojechały trzy judoczki z Uczniowskiego Klubu Sportowego Judo w Tuliszkwie: Natalia Poprawska U-13, Paula Markiewicz U-13 i Nikola Roszak U-11. Łącznie w turnieju wystartowało około 250 sportowców, oprócz gospodarzy, z Polski, Niemiec, Słowacji i Austrii.

Szansa na znalezienie się wśród najlepszych, leżała więc w liczbie stoczonych walk. Na matę jako pierwsza z tuliszzkowskiej żeńskiej trójki, wyszła Nikola, która debiutowała podczas zagranicznego turnieju. Mimo stresu poradziła sobie dzielnie, wygrywając trzy walki - w walce o

pierwsze miejsce uległa, niestety, zawodniczce z Czech i zajęła drugie miejsce. Walki Pauli potoczyły się podobnie jak klubowej koleżanki: trzy wygrane i porażka w meczu o pierwsze miejsce, w efekcie końcowym pozwoliły jej zająć również drugie miejsce. Bezkonkurencyjna okazała się Natalia, która po wygranych walkach w swojej kategorii zajęła pierwsze miejsce. Zawodnicy za zajęte miejsca otrzymali medale i dyplomy.

Wyjazd, ja zwykle, wspierał samorząd Tuliszkwia oraz prezes firmy IzoSerwis w Tuliszkwie.

ika



VIII Turniej Piłki Siatkowej w Gimnazjum nr 2

Reprezentanci turkowksich szkół podstawowych i gimnazjów mierzyli się w minionym tygodniu podczas VIII Turnieju Piłki Siatkowej.

Zmierzyli się pod siatką

W środę, 28 października nauczyciele wychowania fizycznego z Gimnazjum nr 2 im. Mikołaja Kopernika zorganizowali VIII Turniej Piłki Siatkowej Szkół Gimnazjalnych i Podstawowych o Puchar Dyrektora Gimnazjum nr 2 i Prezesa OSP w Turku.

W turnieju wzięły udział dziewczyny z turkowskich gimnazjów

i szkół podstawowych, a mecze rozgrywane były w hali widowiskowo-sportowej.

W rywalizacji chłopców zwyciężyła drużyna z Gimnazjum nr 1 a dziewcząt I zespół G2. W kategorii szkół podstawowych I miejsce w kategorii dziewcząt zajęła SP nr 4, II miejsce SP nr 5, a w kategorii chłopców I i II miej-

sce siatkarze z SP nr 4, a miejsce III SP nr 1.

Zwycięskie zespoły otrzymały puchary ufundowane przez dyrektora G2 i Prezesa OSP w Turku oraz pamiątkowe dyplomy. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom i opiekunom za udział w turnieju.

boxa

WOJT GMINY WIERZBINEK OGŁASZA

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż 7 lokali mieszkalnych położonych w Wierzbinku obręb geodezyjny Chlebowo w budynku wielorodzinnym nr 37A usytuowanym na działkach nr 39/18, 39/19 i 39/20 o łącznej pow. 0,0801 ha. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wybranych terenów na obszarze gminy Wierzbinek w/w nieruchomości przeznaczone są na teren zabudowy usług nieuciążliwych z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu 21 grudnia 2015r. w Sali Narad Urzędu Gminy w Wierzbinku (pok. nr 207) o następujących godzinach:

dla lokalu numer 2 – godz. 8.00, dla lokalu numer 3 – godz. 8.10, dla lokalu numer 8 – godz. 8.20, dla lokalu numer 9 – godz. 8.30, dla lokalu numer 10 – godz. 8.40, dla lokalu numer 11 – godz. 8.50, dla lokalu numer 12 – godz. 9.00.

Ceny wywoławcze dla poszczególnych lokali mieszkalnych są następujące:

- dla lokalu numer 2 o p.u. 57,64 m2 cena wywoławcza wynosi 134 257 zł netto,
- dla lokalu numer 3 o p.u. 56,68 m2 cena wywoławcza wynosi 140 526 zł netto,
- dla lokalu numer 8 o p.u. 56,97 m2 cena wywoławcza wynosi 141 245 zł netto,
- dla lokalu numer 9 o p.u. 44,59 m2 cena wywoławcza wynosi 103 860 zł netto,
- dla lokalu numer 10 o p.u. 34,32 m2 cena wywoławcza wynosi 79 939 zł netto,
- dla lokalu numer 11 o p.u. 49,10 m2 cena wywoławcza wynosi 114 365 zł netto,
- dla lokalu numer 12 o p.u. 49,10 m2 cena wywoławcza wynosi 114 365 zł netto.

Do osiągniętej w przetargu ceny nieruchomości będzie doliczony podatek VAT w wysokości 8%.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy prowadzony przez Bank Spółdzielczy w Wierzbinku numer: 34 8558 0008 0000 0231 0015 8873 najpóźniej do dnia 16 grudnia 2015r. wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej od danego lokalu tj.:

- dla lokalu numer 2 wadium wynosi 6 712,85 zł,
- dla lokalu numer 3 wadium wynosi 7 026,30 zł,
- dla lokalu numer 8 wadium wynosi 7 062,25 zł,
- dla lokalu numer 9 wadium wynosi 5 193,00 zł,
- dla lokalu numer 10 wadium wynosi 3 996,95 zł,
- dla lokalu numer 11 wadium wynosi 5 718,25 zł,
- dla lokalu numer 12 wadium wynosi 5 718,25 zł.

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargów z uzasadnionych przyczyn, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej do ogłoszenia przetargu.

Lokale można oglądać w terminie wcześniej ustalonym z pracownikiem Urzędu Gminy - P. Joanną Szczepankiewicz, pok. nr 108, tel. 63 2611380 wew. 181.



Mali turowianie jak ryby w wodzie

Pierwsza grupa małych turowian zakończyła minionym tygodniu kurs bezpłatnej nauki pływania. Nadal można zapisywać dzieciaki z roczników 2010 i 2011.

Program bezpłatnej nauki pływania zainicjował burmistrz Romuald Antosik. Pierwszy kurs trwał pięć tygodni. Instruktorami byli: Jacek Lubas i Zbigniew Zieliński, których mali pływacy bardzo polubili.

Grupa dzieciaków uczestniczących w kursie była dość zróżnicowana. Były to dzieci z roczników 2009 i 2010. Niektóre na początku z obawą wchodziły do wody, inne z werwą się w niej zanurzały. Na zakończenie kursu wszystkie dzieciaki bez problemu skakały do wody ze stopnia, dopływały do drabinek, opanowały technikę poruszania rękami i nogami w wodzie.

Podsumowanie zajęć odbyło się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4. Burmistrz Antosik pogratulował dzieciom ukończenia kursu podkreślając,

REKLAMA

Usługi Pogrzebowe "ORAY"
W. Papierska
Turek, ul. Poduchowna 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90
e-mail: orayturek@wp.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
Tuliszaków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4
Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, adzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
Zakład Usług Pogrzebowych
Turku, ul. Kościuszki 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344
POGRZEBY
TRUMNY
pełna organizacja i obsługa pogrzebu
transport zwłok w kraju i zagranicą
największy wybór w Polsce
ceny producenta
Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Jerzy PACIOŁCZYK
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 63 278 81 57
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE



Mali pływacy wraz ze swoimi instruktorami, burmistrzem i szefem OSiR-u.

jak korzystnie pływanie wpływa na zdrowie. Zapowiedział, że program bezpłatnej nauki pływania jest kontynuowany nadal i wciąż mogą zgłaszać się kolejne dzieci z Turku.

Maluchy, które ukończyły kurs nauki pływania, otrzymały dyplomy, po czym stanęły do wspólnego zdjęcia z bur-

mistrzem, dyrektorem OSiR Krzysztofem Kolendą oraz Zbigniewem Zielińskim i Jackiem Lubasem. Dzieci, kwiatami podziękowały za program bezpłatnej nauki pływania. Tuż po zakończeniu szkolenia pierwszej grupy, odbyło się spotkanie organizacyjne dla kolejnej, także 40-osobowej grupy dzieciaków. Mali turowianie, z roczników 2009 i 2010, od przyszłego tygodnia rozpoczną naukę pływania.

Cały czas można zapisywać kolejne dzieci. Po nowym roku program bezpłatnej nauki pływania obejmować będzie turowian z roczników 2010 i 2011. boxa



Pięcioletniowa nauka pływania zakończyła się sukcesem.

KACIK



noworodka



Błażej Grzelczak
syn Agaty i Sebastiana
ur. 8 listopada, godz. 10.30
waga 3700, długość 56 cm



Nina Jabłońska
córką Urszuli i Marka
ur. 9 listopada, godz. 9.20
waga 3120, długość 53 cm



Filip Jasnowski
syn Pauliny i Mateusza
ur. 9 listopada, godz. 14.57
waga 3080, długość 54 cm



Iga Klimczak
córką Anny i Damiana
ur. 10 listopada, godz. 11.40
waga 4250, długość 54 cm



Filip Bańczyk
syn Żanety i Marcina
ur. 11 listopada, godz. 22.05
waga 3800, długość 56 cm